

Noc samobójców – str. 4
 Kto na posła i senatora – str. 5
 Nigdy więcej wojny – str. 7
 Haczyk na turystów – str. 10
 Działo się w muzeach! – str. 30
 Sportowe wieści – str. 18-19

900
 ogłoszeń
 konkursy
 rozrywka

Tygodnik Regionalny

Nr 20 (240) 16 V 2011 r. 2 zł (w tym VAT 8%)
 Rok VI ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com



Mamy Bazylikę! str. 11



Realna szybka kolej miejska str. 10



Zaraza znieczulicy

Do tragedii przez strach, obojętność i brak umiejętności udzielenia pierwszej pomocy str. 8

Z PIERWSZEJ STRONY
 Nadanie godności i tytułu Bazyliki Mniejszej farze świętych Erazma i Pankracego to wydarzenie rangi nie tylko religijnej. Ze sferą sacrum ściśle wiąże się wątek profanum. Czwartkowe poświęcenie ołtarza stałego przez biskupa legnickiego Stefana Cichęgo staje się jednocześnie wyrazem podziękowania za ćwierć wieku kapłaństwa miejscowemu proboszczowi, rektorowi bazyliki, ks. Bogdanowi Żygadło. Wczorajsze uroczystości główne pod przewodnictwem księdza kardynała Antonia Canizaresa Llovera nagłośniły wieści z naszego miasta na cały kraj, a pewnie i dalej. Nie przegapmy tej szansy, jaką grodowi Krzywoustego dała Opatrzność i dzieje, z których wyrosła wielkość miejskiej świątyni.
 Konrad Przewdziek



Namieszkał z targowiskiem str. 14

PRZED PO REGENERACJA
 PŁYT CD, DVD, CD-DVD GAME
JELONIA GÓRA
 TEL: 883 95 55 29
 ŚRODY I PIĄTKI, GODZ. OD 9.00 DO 13.00

50% SALE Super discount 70%
SZALEŃSTWO WYPRZEDAŻ
 Szachownica
 Jelenia Góra ul. Krótka 2 (koło kina Grand)
 mail: jeleniagora@szachownica.com.pl

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
 Halę 400m² handlowo-magazynową
 ul. W. Pola 8
 tel. 697 058 901

WWW.MEBLETO MY.PL
MEBLE TO MY
 ul. Grunwaldzka 53

NA TOPIE

Ewa Kopsik
pisarka

Pochodząca z Jagniątkowa literatka, która od ponad 20 lat mieszka i tworzy w Wiedniu, spotkała się w miniony piątek z młodymi i starszymi czytelnikami w Książnicy Karkonoskiej. Ewa Kopsik jest autorką kilku opowiadań, licznych przekładów oraz powieści „Uciec przed cieniem”. Podstawą narracji są doświadczenia własne pisarki pochodzące z czasów przełomu w jej życiu, czyli opuszczenia Polski (Wrocławia, gdzie mieszkała) i zderzenia się z rzeczywistością Wie dnia. Wszystko w drugiej połowie lat 80. XX wieku.

(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEZDZIĘK



Trening na dwóch gazach

Kara do dwóch lat pozbawienia wolności grozi kobiecie, która kierowała samochodem w stanie nietrzeźwości i spowodowała kolizję drogową. Była pijana, nie miała uprawnień i jechała autem bez ważnych badań technicznych, ani ubezpieczenia.

Okolo godziny pierwszej w nocy z czwartku na piątek na ulicy Rejtana w Kowarach policjanci zauważyli pojazd marki VW Golf, którego kierowca na ich widok gwałtownie przyspieszył. Jechali w przeciwnym kierunku i zawrócili,

aby sprawdzić przyczynę takiego zachowania kierowcy. Ten kilka metrów dalej wyhamował i zatrzymał się uderzywszy w drzewo.

Kierującą okazała się 35-letnia mieszkanka Kowar. W trakcie rozmowy policjanci wyculi od niej wyraźny zapach alkoholu (badanie wykazało blisko trzy promile). Nie posiadała uprawnień do kierowania, a pojazdowi brakowało ważnych badań technicznych i ubezpieczenia. Kobieta tłumaczyła, że wyjechała „potrenować” jazdę. Pojazd został odholowany na parking. Za ten incydent sprawczyni odpowie przed sądem.

(KMP)

„Jaśko” – wspaniała postać, bez której trudno będzie nam funkcjonować i żyć – tak o swoim koledze i społecznym działaczu mówią ci, którzy go znali. Śp. Jan Zagrobelny zmarł dziewiętego maja. W minioną sobotę został pochowany na starym cmentarzu przy ulicy Sudeckiej.

Miał 61 lat. Działal w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych i w Stowarzyszeniu Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo „Przyjaciele”. Jan Zagrobelny zmarł

O NIM SIĘ MÓWI

ksiądz biskup Stefan Cichy
ordynariusz Diecezji Legnickiej

To za sprawą JE bpa Stefana Cichego, honorowego obywatela Jeleniej Góry, kościół farny pw. świętych Erazma i Pankracego zyskał godność i rangę bazyliki mniejszej. Związane z tym uroczystości zakończyły się wczoraj (niedziela), ale zabiegi o doprowadzenie do skutku tych wydarzeń zaczęły się znacznie wcześniej, właśnie dzięki staraniom duszpasterza legnickiego, który wniósł do papieża Benedykta XVI o nadanie bazylikowej rangi jeleniogórskiej farze. Ks. bp Stefan Cichy jest ordynariuszem Diecezji Legnickiej od 2005 roku. W miniony czwartek uroczystie poświęcił ołtarz stały w świątyni parafialnej.

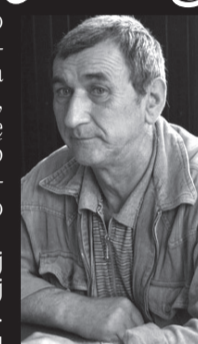
(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEZDZIĘK
więcej o uroczystościach – na str. 11



Odszedł Jan Zagrobelny

nagle. Nie wytrzymało serce. Od 2000 r. związany był z grupą wsparcia osób niepełnosprawnych, które przekształciło się w Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo „Przyjaciele”.

– Janek był duszą tej organizacji, która dzisiaj liczy już ponad 70 osób. Był też członkiem Zarządu Sejmiku i właściwie to dzięki niemu funkcjonowały urządzenia techniczne w poprzedniej



pokoju.

siedzibie KSON przy ul. Grabowskiego 7. Bez jego pomocy trudno było by urządzić nową siedzibę Sejmiku przy ul. Osiedle Robotnicze. Odszedł od nas serdeczny kolega, niezastąpiony wolontariusz i przyjazny, uczynny człowiek – wspominają koleżanki, koledzy współpracownicy, wolontariusze i przyjaciele.

Niech spoczywa w

(Angela)

Z odzysku na plus

Przeszło 80 mieszkań zostało odzyskanych dla nowych lokatorów w zasobach komunalnych Jeleniej Góry w pierwszych czterech miesiącach tego roku. Przez cały ubiegły rok udało się to w przypadku 105 mieszkań, co oznacza – przy utrzymaniu tempa tego procesu – że wynik tegoroczny będzie zapewne dwa razy lepszy. W praktyce ruch na tym rynku zaowocuje lepszym tempem windykacji należności z tytułu opłat czynszowych i zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych relatywnie niemałej grupy mieszkańców oczekujących na komunalne lokum.

(RED)

Zapraszamy na Dzień Otwarty
pod hasłem
„Bezpiecznie spełniamy marzenia”

WBK | Bank Zachodni WBK

Planowane atrakcje

Witamy w przyjaznym Banku – stoisko informacyjne:
„Bezpiecznie spełniamy marzenia”

Prezentacja oferty lokalnych przedsiębiorców:

- kącik zdrowej żywności
- kącik dziecięcy
- kącik „moda i uroda”
- kącik artystyczny
- kącik cukierniczy
- kącik ogrodniczy
- kącik wakacyjno-turystyczny

Poczęstunek dla gości

Serdecznie zapraszamy

Panią /Pana
na

Dzień Otwarty pod hasłem
„Bezpiecznie spełniamy marzenia”

W dniu 21 maja 2011r. w godzinach od 10:00 – 14:00

Miejsce spotkania: 3 Oddział w Jeleniej Górze
Pl. Piastowski 1 a - Cieplice

Pracownicy Oddziału

WIOSENNA
AUTOTERAPIA

ULTRADŹWIĘKOWA DEZYNFEKCJA KLIMATYZACJI
ORAZ FILTR KABINY I JEGO WYMIANA

TYLKO 199 zł*

www.serwis.renault.pl

**RENAULT
SERWIS**

W DOBRZYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

Odwiedź Autoryzowany Serwis Renault i wygoń resztki zimy ze swojego samochodu. Odbierz wiosenny prezent. Szczegółowe informacje w serwisach Renault lub na www.serwis.renault.pl

* Podana cena jest ceną brutto. Oferta obowiązuje w dniach 21-03-31.05.2011 r. lub do wyczerpania zapasów.

Renault **elf**



DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃ GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 754-34-20, 764-50-00
BOLESŁAWIEC, UL. BOHATERÓW GETTA 11, TEL. 735-32-08, 735-19-22



GET-FIT
FITNESS

- **Popraw wyniki swoich pracowników!**
- **Zwiększ satysfakcję i motywację!**

ZADZWOŃ już dziś i wynegocjuj
indywidualne warunki współpracy!
tel. 530-865-116

SPECJALNE warunki członkostw dla Firm

Państwa pracownik, będąc członkiem naszego klubu, otrzymuje m.in.:

- 30 minutowe intro z trenerem personalnym, który przy pierwszej wizycie w klubie, przeprowadzi z nim szczegółowy wywiad i pomoże dobrać indywidualny tryb treningu (ma to na celu osiągnięcie oczekiwanych efektów wraz ze wzrostem zadowolenia i radością wynikającą z uprawiania sportu)
- dostęp do sprzętu sportowego najlepszych światowych producentów,
- indywidualne podejście do klienta trenerów oraz instruktorów, możliwość treningów personalnych,
- saunę osobną dla Pań i Panów.

Ćwicz bez dopłat z kartą MULTISPORT



Pasaż Grodzki | Jelenia Góra, ul. Grodzka 7

WWW.GETFITFITNESS.PL

PRZEZ PROBLEMY PRACY I KŁOPOTY ZDROWOTNE

Noc niedoszłych samobójców

Do dwóch prób targnięcia się na życie doszło w minioną środę. Na szczęście skuteczna interwencję podjęli policjanci.

W minioną środę około godziny 22.45 roku oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze

otrzymał telefoniczne zgłoszenie, od jeleniogórzanina, który powiadomił o podejrzeniu zamiaru popełnienia samobójstwa przez mężczyznę, którego zauważył w jednym z jeleniogórskich parków. Desperat miał w ręku sznur oraz szukał drzewa, na którym chciał się powiesić.

Oficer dyżurny o zdarzeniu powiadomił patrol policji oraz funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Policjanci pojechali do parku i rozpoczęli poszukiwanie mężczyzny. Pod jednym z drzew zauważyli go. – Mężczyzna siedział na ziemi, a nad nim wiał sznur z przygotowaną pętlą. Na szczęście policjanci zdążyli z pomocą na czas. Desperatem

okazał się 66-letni jeleniogórzanin. Mężczyzna przyznał się, że zamierzał odebrać sobie życie z powodów zdrowotnych. Na potwierdzenie swoich słów pokazał napisany wcześniej list pożegnalny – poinformowała podinspektor Edyta Bagrowska.

Kilkadziesiąt minut później na numer alarmowy policji jeleniogórskiej

zadzwoiła kobieta i powiadomiła, że jej syn prawdopodobnie chce popełnić samobójstwo: próbował powiesić się na klatce schodowej. Kiedy matka to zauważyła, mężczyzna wybiegł z domu. Był pijany. Kobieta obawiała się, że może on ponownie targnąć się na swoje życie.

Dyżurny niezwłocznie przekazał informację wszystkim patrolom. Podał rysopis poszukiwanego. Około godziny po zgłoszeniu funkcjonariusze zauważyli młodego mężczyznę

podobnego do tego z opisu. Okazało się, że jest to poszukiwany przez nich, pijany 24-latek (blisko 2,7 promile alkoholu w organizmie). Desperat wyznał policjantom, że chciał odebrać sobie życie, bo miał problemy w pracy. Jak wiadomo nieoficjalnie – właśnie z powodów „alkoholowych”. Został umieszczony w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia.

(KMP)

Zmiany w Poczcie Polskiej wciąż w zawieszaniu

W marcu pojawiły się pogłoski o planowanym zamknięciu oddziału poczty m.in. przy ul. Sygietyńskiego w Jeleniej Górze oraz związanymi z nim zwolnieniami. Tymczasem jak zapewnia rzecznik prasowy Poczty Polskiej, aktualnie nie ma planów przekształceń placówek w naszym mieście. Podkreśla jednak, że żadne decyzje jeszcze nie zapadły, bo cały czas trwa analiza ekonomiczna firmy.

– Z końcem kwietnia zakończyła się analiza 669 placówek w miastach i w miejscowościach na poziomie gmin, które pierwotnie były planowane do przekształcenia. Jerzy

Józkowiak, nowy prezes PP, chciał sprawdzić, czy ta decyzja miała uzasadnienie biznesowe. Po zebraniu wszystkich danych z placówek okazało się, że w przypadku ok. 12 procent urzędów przekształcilibyśmy dobrze działające placówki – pisze w odpowiedzi na nasze zapytanie Zbigniew Baranowski, rzecznik prasowy Poczty Polskiej S.A.

– Pozostałe 23 procent będą dalej prześwietlane, bo analiza nie dała jednoznacznej odpowiedzi. Dwie trzecie z nich mogłyby ulec przekształceniu po wypracowaniu ostatecznego modelu sieci. Jednak proces przekształceń placówek na poziomie gmin oraz w miastach jest nadal wstrzymany. Konkretny plan działania dotyczący sieci, powstanie dopiero po przeprowadzeniu szerszej analizy – dodaje Z. Baranowski.

(Angela)

Sklep z akcesoriami okolicznościowymi czy odzież alternatywną, przedszkole integracyjne, mycie parą, skatepark i wiele innych ciekawych pomysłów zaprezentowali w miniony piątek studenci jeleniogórskiego Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu podczas Giełdy Pomysłów.

Na dzień poświęcony projektowi „Giełda Pomysłów – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu na rzecz rozwoju Jeleniej Góry” przybyło wielu gości, w tym wykładowcy innych uczelni, a także przedstawiciele urzędu miasta, w tym zastępca prezydenta Hubert Papaj.

Podczas spotkania prezentowano m.in. wyniki badań realizowanych

Z pomysłem na biznes w Jeleniej Górze

w ramach GRANTU Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki, Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie, pt. „Logistyka a jakość życia mieszkańców miasta Jelenia Góra”, które przedstawili prof. dr hab. Jarosław Witkowski, dr Krzysztof Witkowski, dr Maja Kiba oraz mgr Tomasz



Innymi pomysłami było przedszkole integracyjne dla dzieci niepełnosprawnych i zdrowych, park rozrywki, kręgielnia czy hurtownia dziczyzny, ryb owoców morza i ryb słodkowodnych. Zdecydowanym zrealizować własne pomysły życzymy powodzenia!

Dialogi samorządowe

W piątek, 13 maja, do Jeleniej Góry przyjechali wiceprezydenci Zielonej Góry i Gorzowa. Uczestniczyli m.in. w studenckiej „Giełdzie Pomysłów”, organizowanej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Jeleniej Górze. Prezydent Marcin Zawila spotkał się ze wspomnianymi samorządowcami. – Z różnych powodów zarówno Zielona Góra, jak i Gorzów są dla nas bardzo ważne – powiedział. – Oba te miasta, a w dalszej kolejności – Szczecin, to główny kierunek turystyki do Kotliny Jeleniogórskiej z różnych części Polski. Istotna dla nas jest także wymiana informacji gospodarczych i nawiązywanie kontaktów z samorządami tego obszaru.

(RED)

Byłeś świadkiem wypadku? Zadzwoń

Jeleniogórska policja poszukuje świadków wypadku drogowego, do którego doszło 28 kwietnia 2011 roku około godziny 15.00 w Karpaczu od ulicy Konstytucji 3 Maja na wysokości posesji 78. Kierujący srebrnym BMW o nieustalonych numerach rejestracyjnych potrafił stojącą na moście w grupie młodzieży 14-letnią dziewczynę. W związku z powyższym wszystkie

osoby, które widziały przebieg tego wypadku lub posiadają jakiegokolwiek informacje na jego temat, proszone są o kontakt z funkcjonariuszem z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze przy ul. Armii Krajowej 22 pokój nr 11 osobiście lub telefonicznie pod nr tel. 75/7520312 lub 75/7520231 (sekretariat).

(KMP)

Kto uderzył w mur i uciekł

Nieznanego kierowcę samochodu marki Renault 5 w minioną środę około godz. 16.00 jechał z nadmierną prędkością i przy ul. Karola Miarki w Jeleniej Górze i stracił panowanie nad kierownicą. Skutek: zderzenie z przydrożnym budynkiem. Sprawca oddalił się.

– Około godziny 16.00 otrzymaliśmy zgłoszenie, że na ulicy Karola Miarki w filar zakładu po byłej Celwiskozie uderzył pojazd marki Renault, a uczestnicy tego zdarzenia zbiegli. Jeden z kilku świadków twierdzi, że były to trzy młode osoby. Spenetrowaliśmy pobliski teren i zatrzymaliśmy trzech młodych mężczyzn w wieku około 20 lat, którzy nie przyznają się do

prowadzenia i jazdy samochodem. Czekamy na relację wszystkich świadków, którzy mają potwierdzić lub wykluczyć, że w zdarzeniu udział brały zatrzymane przez nas osoby. Zatrzymani byli trzeźwi – poinformował sierż. Jacek Drytko z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Sprawcą nie był właściciel pojazdu – tak wynika ze wstępnych informacji. Za spowodowanie kolizji drogowej i ucieczkę grozi sprawa sądowa. Osoba, która spowodowała to zdarzenie, będzie też musiała pokryć szkody, powstałe w wyniku uderzenia.

(Agrafka)

FOT. AGRAFKA



Sprawcy tego zdarzenia oddalili się w nieznanym kierunku.

ślita reaktywację upadłego zakładu produkcji ryb przy wykorzystaniu licytacji komorniczej.

– Badaliśmy rynek i sprawdzaliśmy jakich przedsiębiorców i przedsiębiorstw brakuje w Jeleniej Górze. Po tych badaniach okazało się, że nie ma na naszym terenie gospodarstwa rybne, które produkuje hurtowe ilości ryb – mówi Kaja.

(Angela)

FOT. ANGELA



Wieża Zamkowa już bez rusztowań

Koszt modernizacji wieży szacowano na 855 tysięcy złotych, z czego 589 tysięcy pochodzi z kasy Unii Europejskiej w ramach polsko-czeskiego projektu „Zobaczyć krajobraz – dotknąć przeszłość” finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego.

mowską (popularny „grzybek”) jako pamiątkę 800-lecia miasta. Po stu latach zabytek zostanie na powrót oddany społeczeństwu w użytkowanie. Zanim jednak to nastąpi, zostanie zamontowana ażurowa konstrukcja, która ułatwi wchodzenie i wychodzenie z wieży. W trakcie pierwszego etapu usunięto zagrożenia dla bezpieczeństwa, uzupełniono ubytki i przystosowano do potrzeb zwiedzających górną galerię na szczycie.

Kiedy będzie można tam wejść? Na ostatniej konferencji prasowej, kiedy pokazano odkryte w kapsule czasu zabytkowe dokumenty z XIX wieku, prezydent Marcin Zawiła i Bogusław Trafikowski, kierownik budowy, zapewnili, że jeszcze w maju. Przed otwarciem wieży na szczycie jej masztu umieszczona zostanie kapsuła czasu z pamiątkami ze współczesności.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

W minionym tygodniu zdjęto rusztowania z Wieży Zamkowej, która – zgodnie z zapewnieniami samorządu – jeszcze w maju zostanie udostępniona gościom i mieszkańcom Jeleniej Góry.

Zakończył się pierwszy i zasadniczy etap remontu zabytku będącego reliktem dawnych murów obronnych, przy

którym do początku XIX wieku istniała średniowieczna brama zamkowa. Nazwa wywodzi się od kierunku, prowadzącego ku Wzgórzcu Zamkowym (Hausberg, nazywanym po 1945 roku Wzgórzem Krzywoustego), gdzie w dawnych latach wznosił się rozbrany przez mieszczan zamek.

Do 1911 roku wieża pełniła funkcję punktu widokowego, ale 100 lat temu zamknięto ją, kiedy na wspomnianym wzgórzu wzniesiono wieżę wilhel-

Skarby zeskanowane

Zapadła decyzja o przeznaczeniu dokumentów, odkrytych w trakcie remontu Baszty Bramy Zamkowej. Przypominamy, że ujawniono w znakomicie zabezpieczonym tubusie metalowym dokumenty miasta, pochodzące z dłuższego okresu, od lat 30-tych XIX w., aż do lat 30-tych XX w. Prezydent zwrócił się z prośbą do redakcji, by na nośnikach papierowych (ale także – cyfrowych) przekazali swoje wydania gazet, audycji radiowych, czy telewizyjnych, jako dokument epoki. Zostanie też tam zamieszony skrócony budżet Jeleniej Góry na 2011 rok, aktualny skład rady miejskiej i drobne dokumenty codzienności. Z kolei dokumenty odnalezione w tubusie zostały skanowane w Książnicy Karkonoskiej i każdy zainteresowany będzie je mógł oglądać, nawet nie ruszając się z domu, na stronach internetowych Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej.

(RED)

Nie tylko promocja festiwalem światła

W Pile odbyła się konferencja, podczas której koncert Philips podkreślał rangę, jaką przypisuje Karkonoskiemu Festiwalowi Światła.

Promocja tyczy Karkonoskiego Festiwalu Światła, który w tym roku w Cieplicach miał już swoją trzecią edycję. W wydarzeniu czynnie bierze udział międzynarodowy koncert Philips. – Właśnie dla niego nasz Festiwal staje się powoli jednym z najważniejszych wydarzeń promocyjnych, nie tylko w Polsce, ale i w całym regionie tej części Europy. Będziemy wspomagać Festiwal, głównie ze względu na korzyści dla

Jeleniej Góry, m.in. przez organizację w tym czasie (festiwal odbędzie się tradycyjnie w styczniu) konferencji naukowej specjalistów w dziedzinie oświetlenia miast, organizowanej przy współudziale Politechniki Wrocławskiej – zapowiada prezydent Marcin Zawiła.

Korzyści Jeleniej Góry są nie tylko promocyjne. Miasto stara się, by najnowocześniejsze, wręcz eksperymentalne inicjatywy urbanistów w tym zakresie pokazywać na przykładzie Jeleniej Góry. Czynnione są także zabiegi, aby dzięki specjalistom od oświetlenia przestrzeni miejskiej, udoskonalać istniejący już system.

(RED)
FOT. TEJO

**KTO NA POSŁA I SENATORA Z JELENIEJ GÓRY I REGIONU****Kolejka po mandaty**

Zofia Czernow, zastępca prezydenta Jeleniej Góry i Jerzy Łuźniak z zarządu Województwa Dolnośląskiego to jeleniogórscy kandydaci Platformy Obywatelskiej do parlamentu RP. W Prawie i Sprawiedliwości mówi się o kandydaturze Tadeusza Lewandowskiego, a z Sojuszu Lewicy Demokratycznej w jesiennych wyborach wystartują: Elżbieta Zakrzewska, Grażyna Malczuk i Józef Kusiak.

Oficjalnie listy kandydatów na posłów i senatorów mają być znane do końca maja br. Jak podkreśla Jerzy Łuźniak, jak na razie są to tylko propozycje kandydatur na posłów zgłoszone przez zarząd powiatu

jeleniogórskiego. Jerzy Łuźniak dodaje jednak, że nie spodziewa się, by do czasu oficjalnego zatwierdzenia kandydatur przez wyższe organy partyjne coś uległo zmianie.

– Te kandydatury muszą

zostać zatwierdzone przez radę krajową i samego przewodniczącego PO Donalda Tuska – mówi Jerzy Łuźniak. Kandydatury wicemarszałka województwa oraz zastępczyni prezydenta miasta Zofii Czernow ucinają tymczasem spekulacje co do

startu w wyborach Huberta Papaja, zastępcy szefa Jeleniej Góry. Gdyby Z. Czernow znalazła się w Sejmie, prezydent Marcin Zawiła musiałby poszukać innego zastępcy.

Krzysztof Mróz z Prawa i Sprawiedliwości mówi, że jak na razie PiS nie ma jeszcze oficjalnych propozycji, choć

Według wstępnych zapowiedzi Krajowej Rady Platformy Obywatelskiej, wybory do Sejmu i Senatu mają się odbyć 23 października br. Zarządza je jednak Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego oficjalną datę wyborów parlamentarnych 2011 roku poznamy dopiero po decyzji Prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Termin wyborów musi być ogłoszony w dzień wolny od pracy, nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu. Wybory mogą się odbyć natomiast przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu. Realne są więc tylko dwie daty – 16 lub 23 października br.

mówi się o kandydaturze Tadeusza Lewandowskiego. Nie wiadomo jednak czy będzie on startował do sejmu czy senatu. Z okręgu jeleniogórsko-legnickiego z pewnością mają się pojawić kandydatury Adama Lipińskiego, Marzeny Machałek (Kamienna Góra) i Elżbiety Witek (Jawor).

– Konkretnie propozycje powinny się w tej sprawie pojawić za dwa – trzy tygodnie – mówi Krzysztof Mróz.

Sojusz Lewicy Demokratycznej propozycje kandydatur już ma, ale nie ustalili jeszcze z których miejsc będą startować

poszczególni politycy. Wiadomo natomiast, że w najbliższych wyborach parlamentarnych z Jeleniej Góry wystartują Elżbieta Zakrzewska, Grażyna Malczuk i Józef Kusiak. Z Wałbrzycha ma wystartować Marek Szewczyk, z Legnicy Ignacy Bochenek, a ze Zgorzelca – Bogatyni Dariusz Dorosz. Ze Stowarzyszenia Razem dla Dolnego Śląska o mandat posła – według jeszcze nieoficjalnych wieści – ma ubiegać się Marek Obrębalski, były prezydent miasta.

(Angela)
FOT. TEJO



Zofia Czernow i Józef Kusiak. W latach 1994 – 1998 razem rządzili Jelenią Górą.

Dla Jerzego Łuźniaka będzie to debiut w wyborach do parlamentu. Elżbieta Zakrzewska startowała cztery lata temu bez sukcesu. Do Sejmu weszła po śmierci posła Jerzego Szmajdzińskiego.

Czy Marzena Machałek może liczyć na powtórkę sprzed czterech lat i mandat?

Marék Obrębalski startował bez powodzenia w roku 1995. Czy tym razem się uda? Szanse są spore.

Grażyna Malczuk dba o swój wizerunek: plakatowe życzenia z okazji Święta Pracy.



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Fundusze Europejskie – dla rozwoju Dolnego Śląska

Zmodernizowany Kompleks szkolny Zespołu Szkół Technicznych „MECHANIK” przy ul. Obrońców Pokoju w Jeleniej Górze poprawi jakość edukacji oraz zwiększy efektywność kształcenia zawodowego.

W związku z realizacją Projektu „Nowoczesna infrastruktura edukacyjna Kształcenia Zawodowego w Jeleniej Górze” Zadanie1: Adaptacja budynku internatu na pracownię praktycznej nauki zawodu; w ramach Priorytetu nr 7 „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury edukacyjnej na Dolnym Śląsku („Edukacja”)” - Działanie 7.2 „Rozwój infrastruktury placówek edukacyjnych”

Całkowita wartość Projektu: 6 176 486,84 PLN

Wkład Unii Europejskiej: 3 051 451,59 PLN



Obiektem objętym przebudową jest kompleks szkolny Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik” przy ul. Obrońców Pokoju w Jeleniej Górze. Priorytetowym celem projektu jest wzrost efektywności kształcenia zawodowego, uatrakcyjnienie oferty programowej oraz poprawa jakości edukacji w szkołach ponadgimnazjalnych w powiązaniu z praktyczną nauką zawodu dla 900 uczniów. W obiekcie zostało utworzonych dziewięć pracowni tj.: pracownia obrabiarek, pracownia spawania i łączenia metali, pracownia oprogramowania biurowego i multimedialnego, pracownia urządzeń techniki komputerowej, pracownia grafiki komputerowej, pracownia multimedialno – konferencyjna, pracownia budowlana, pracownia pneumatyki i hydrauliki, pracownia automatyki i robotyki. Wykonano roboty związane z przebudową instalacji wodno - kanalizacyjnej, c.o. i elektrycznej. W ramach termomodernizacji wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, ocieplono ściany zewnętrzne budynku wraz z elewacją i ociepleniem stropodachu. W budynku zostały wymienione również stropy. W ramach projektu przebudowano komunikację wewnętrzną budynku wraz z usunięciem barier architektonicznych oraz wybudowano windę zewnętrzną dla osób niepełnosprawnych. Zakupiono niezbędny sprzęt i meble do pracowni nauki zawodu oraz urządzenia techniki komputerowej (informatycznej). W zmodernizowanej placówce oświatowej docelowo naukę pobierać będzie co najmniej 900 uczniów oraz zostaną utworzone dwa miejsca pracy, w tym jedno dla kobiet.



BENEFICJENT:

Miasto Jelenia Góra,
Plac Ratuszowy 58, 58 – 500 Jelenia Góra
telefon: (75) 75 46 103; faks: (75) 75 46 119;
e-mail: sekretariat_um@jeleniagora.pl



UŻYTKOWNIK:

Zespół Szkół Technicznych „MECHANIK”
ul. Obrońców Pokoju 10, 58 - 500 Jelenia Góra
telefon (75) 75 25 031
e- mail: zstm-jelg@oswiata.org.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013



“BANALNOŚĆ ZŁA”

25.05.2011 ŚRODA

19:00 - LENINGRAD - Teatr Piosenki CS IMPART - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30
20:30 - HIGH SCHOOL PEKIN 3D - Teatr Odnaleziony - Sala Nova ul. 1-go Maja 60

26.05.2011 CZWARTEK

16:00 - Panel dyskusyjny - rozmowa z przedstawicielami Teatrów z regionu - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30
17:00 - LAST MINUTE - Monika Konieczna i Jan Kochanowski - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30
19:00 - FUMUM VENDERE - Nieformalna Grupa Avis - Sala Nova ul. 1-go Maja 60
21:00 - EMIGRANCI - Teatr Macht ohne Bühne - BERLIN/NIEMCY - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30

27.05.2011 PIĄTEK

15:00 - Panel dyskusyjny - JACEK PONIEDZIAŁEK, KRZYSZTOF MIESZKOWSKI, WOJCIECH WOJCIECHOWSKI - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30
18:00 - INDUKCJE - Maat Projekt Tomasz Bazan, Jacek Poniedziałek - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30
20:00 - MUERTOVIVOS - BANCAROTA TEATRO - ARGENTYNA/MEKSYK/KUBA - Sala Nova ul. 1-go Maja 60
21:00 - MIJANIE EGO VU - Teatr Tańca Współczesnego - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30
22:30 - KONCERTY - AGNIESZKA GROCHOWICZ oraz CHORZY NA ODRE - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30

28.05.2011 SOBOTA

16:00 - Panel dyskusyjny - ROMAN KURKIEWICZ, WOJCIECH WOJCIECHOWSKI - Klub Kwadrat
18:00 - ALBERT LUX - Teatr Cinema - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30
19:30 - OUN - Teatr Porywacze Ciał - Sala Nova ul. 1-go Maja 60
21:45 - KONCERT - DAGA DANA - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30

29.05.2011 NIEDZIELA

16:00 - Panel dyskusyjny - Spotkanie z BOGDANEM RENCZYŃSKIM - Klub Kwadrat ul. Bankowa 28/30
17:30 - STRAŻ PORZĄDKOWA - KOMPROMIS Z TEATREM - PWST Wrocław - Sala Nova ul. 1-go Maja 60
20:45 - OSTATNIE TERYTORIUM - TEATR'89 - BERLIN - Sala Widowiskowa JCK ul. Bankowa 28/30

WSTĘP WOLNY!
Na wszystkie spektakle, koncerty, wydarzenia obowiązuje bezpłatne wejściówki do odebrania w sekretariacie JCK

WIECZNA CHWAŁA OFIARNIE PRZELANEJ KRWI**Nigdy więcej wojny!**

Wszystko w palącym majowym słońcu, które mocno przygrzewało zebranych na tej podniosłej patriotycznej uroczystości. Przybyły poczty sztandarowe, zarówno związków kombatanckich, a także instytucji oraz szkół jeleniogórskich i z dawnego województwa jeleniogórskiego. Pojawił się politycy: posłanka Marzena Machałek, wicemarszałek województwa Jerzy Łuźniak, radny wojewódzki Marek Obrębalski, starosta powiatu jeleniogórskiego Jacek Włodyga i jego lwówecki odpowiednik Stanisław Mrówka. Władze Jeleniej

Góry reprezentowali prezydent miasta Marcin Zawila wraz z zastępczynią Zofią Czernow oraz przewodniczącym rady miejskiej Jerzym Lenardem. Dotarli liczni radni a także samorządowcy z gmin powiatu jeleniogórskiego. Capstrzyk prowadził ppłk Marek Gołębiowski, który przywitał także duchownych: księdza prałata Józefa Steca, duszpasterza środowisk kombatanckich, ks. płk Andrzeja Bokieja, proboszcza parafii garnizonowej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, a także ks. Bogdana Żygadło, dziekana jeleniogórskiego.

Szczególnie ciepło i serdecznie witano jednak bohaterów tego wydarzenia: byłych żołnierzy różnych frontów II Wojny Światowej, którzy – choć coraz mniej licznie – aktywnie biorą udział w ceremonii rocznicowej. Przybyły także wdowy po wojskowych, którzy odeszli na wieczną wartę. Licznie stawiła się młodzież ze szkół jeleniogórskich.

Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry, podziękował weteranom za ofiarność i podziękował im, że wciąż jeszcze są i dają świadectwo historii. – Tobie, krwi ofiarna, niech będzie wieczna chwała! – zacytował w swoim wystąpieniu słowa H. Sienkiewicza płk w st. spoczynku Edward Jakubowski,

Po dźwiękach Roty – odegranej przez Orkiestrę Dętą działającą przy Filharmonii Dolnośląskiej (która zapewniła oprawę muzyczną całej uroczystości), pod pomnikiem pamięci złożono wieńce i kwiaty. Płk Jakubowski zaprosił na tradycyjną grochówkę a także na obchody majowej rocznicy wiktoria za rok, do Parku Zdrojowego, pod cieplickie Miecze Piastowskie.

Coraz mniej liczni kombatancki frontów II Wojny Światowej wzięli udział w ceremonii z okazji 66. rocznicy zakończenia tego najbardziej krwawego doświadczenia XX wieku. Uroczystości odbyły się 9 maja w scenerii Skansenu Uzbrojenia Wojska Polskiego przy ulicy Sudeckiej.



Wspólne zdjęcie odznaczonych krzyżem weterańskim.

bywa opacznie pojmowane jako cel sam w sobie.

Tradycyjnie wręczono krzyż kombatancki jednej ze szkół, która dba o patriotyczne wychowanie młodzieży. Tym razem płk Jakubowski udekorował sztandar Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze. Odznaczenie otrzymała także szefowa placówki Joanna Marczevska. Wśród udekorowanych krzyżami kombatanckimi była także zastępczyni prezydenta Zofia Czernow, ppłk Marek Gołębiowski oraz pan Józef Wojtunik, który w latach 80. XX wieku pomagał wnieść w Jeleniej Górze Dom Kombatancka.

(tejo)

FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

DORADZTWO GOSPODARCZE UWAGA

Firmy, Przedsiębiorstwa, Rzemieślnicy, Kupcy, Właściciele dużych i małych obiektów, gruntów oraz dzierżawcy!
Nasza firma z 30 letnim doświadczeniem w każdej sytuacji gospodarczej pomoże, podpowie co możesz zrobić aby odzyskać swoje pieniądze, gdyż prawdopodobnie:

- płacisz nienależne podatki od nieruchomości
- należą Ci się środki od monopolistów za zabudowane Twoje działki ich infrastruktura
- należą Ci się środki za korzystanie z Twoich sieci energetycznych, wód-kanalizacyjnych, gazowych itp. za korzystanie z waszych urządzeń, przyłączy, gruntów, obiektów
- płacisz podatki od obiektów nie posiadających fundamentów
- monopolisci nie chcą wykupić od ciebie wszelkiej infrastruktury wybudowanej przez ciebie, z której to oni korzystają bądź osoby trzecie, nawet jeśli infrastruktura została przekazana technicznie (sieci, urządzenia, przyłącza, drogi, parkingi)
- odprowadziłeś nienależny podatek VAT od sprzedaży swojej nieruchomości

W wielu przypadkach w/w należą Ci się pieniądze za 10 lat wstecz oraz zmniejszenie opłat na lata przyszłe.

Jeśli jesteś zainteresowany zadzwoń na nr 691 287 505

REKLAMA

Nasz sklep
w Jeleniej Górze:
Pasaż Grodzki,
ul. Grodzka 7



RABAT
-20%
na całą kolekcję
casual

— LOVE YOUR —
LOOK

Rabat -20 %
na męskie i damskie
T-shirty, topy,
spodnie i spódnice
w stylu casual.*

* promocja obejmuje wybrane
i oznaczone produkty

MARKS &
SPENCER

www.marks-and-spencer.com.pl

STRACH, OBOJĘTNOŚĆ I BRAK UMIEJĘTNOŚCI UDZIELENIA PIERWSZEJ POMOCY

W minionym tygodniu przy ul. Noskowskiego przez kilka godzin umierał 48-letni Zygmunt P. Nikt mu nie pomógł. Po karetkę zadzwoniono dopiero przed godz. 15.00, ale na pomoc było za późno. Kilka miesięcy temu pomocy wzywała też leżąca w podziemnym przejściu pobita kobieta. Jej też nie chciano pomóc. Znieczulica, strach i brak umiejętności, nawet tak podstawowych, jak sprawdzenie funkcji życiowych – to przyczyny dla jakich ludzie nie reagują nawet na widok człowieka leżącego w miejscu publicznym.

Śmierć na oczach kilkunastu osób

Środa, 11 maja. Parny i gorący dzień. Jedno z największych osiedli Jeleniej Góry. Na trawniku pod blokiem od wczesnych godzin porannych leży mężczyzna. Nie rusza się, nic nie mówi, nie daje żadnych oznak życia. Widzą go okoliczni mieszkańcy, przechodnie, rodzice bawiących się nieopodal dzieci. Nikt nie reaguje.

Thum gapiów zainteresował się 48-letnim Zygmuntem P. z Jeleniej Góry dopiero po tym, jak lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon, a policja włożyła mężczyznę do czarnego worka. Wcześniej nikt nie zwracał na niego uwagi.

- Widziałem tego człowieka kiedy szedłem do szkoły. Leżał obok krzaków. Było około godziny 9.00. Dlaczego nie zareagowałem? Bo często na tych trawnikach leżą pijaki. Kiedyś nawet podszedłem do jednego z nich, to mnie wyzwał. Od tego czasu nie podchodzę. Tak było i tym razem. Uznałem, że to nic poważnego. Teraz nie mogę uwierzyć w to, co się stało – mówi Bartek mieszkający na osiedlu.

Oprócz Bartka, mężczyznę widzieli inni mieszkańcy bloków. Świadkowie nie chcieli podawać

Zaraza znieczulicy

swoich danych, ale przyznawali, że patrzyli na mężczyznę z okien, widzieli go idącego na zakupy czy bawiącego się z dziećmi na pobliskim placu zabaw. Niewykluczone, że gdyby ktoś wezwał pomoc wcześniej, mężczyzna by żył.

Obojętni na samotność

Z końcem kwietnia br., pierwszego dnia Świąt Wielkanocnych w jednym z mieszkań przy ulicy Kiepurzy w Jeleniej Górze znaleziono zwłoki 74-letniej lokatorki, która mieszkała samotnie. Kobieta została znaleziona kilka dni po tym, jak sąsiedzi widzieli ją ostatni raz. W końcu jej losem zaniepokoiła się jedna z sąsiadek, która próbowała nawoływać 74-latkę przez drzwi, a kiedy ta nie odpowiadała, wezwano pogotowie i straż pożarną. I w tym przypadku, na pomoc było już za późno.

Nie pomogli pobitej kobiecie

W styczniu br. w podziemnym przejściu przy Al. Jana Pawła II brutalnie napadnięto i pobito jeleniogórzankę, którą złodzieje kopnięciami powalili na ziemię. Kiedy uciekli zakrwawiona kobieta prosiła przechodzącą obok parę o zgłoszenie sprawy na policję i wezwanie karetki pogotowia. Przechodnie jednak nie pomogli jej. Odeszli omijając poszkodowaną z daleka. Pomoc przyszła dopiero kilkanaście minut później. Zareagował młody mężczyzna, który przechodził obok.

Dzisiaj można tylko stawiać pytania: Jak to możliwe, że na jednym z największych osiedli w mieście na oczach kilkunastu osób umierał człowiek i nikt nie zareagował? Dlaczego stajemy się obojętni na los innych, żyjących obok nas? Dlaczego życie innych ludzi nie jest już żadną wartością?



Zygmunt P. umierał pół dnia na jednym z największych osiedli w mieście. Mimo że widziało go wielu, nikt mu nie pomógł.

Znieczuleni niewiedzą

Jak mówi Maciej Gałęski ze Stowarzyszenia Gmin Karkonoskich Euroregionu Nysa, które od 2003 roku poprzez konkursy i olimpiady bezpieczeństwa stara się kształtować prawidłowe postawy najmłodszych i młodzieży z Jeleniej Góry i okolic, z badań Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze wynika, że jeleniogórzanie i mieszkańcy regionu podejmują jakiegokolwiek czynności związane z udzieleniem pierwszej pomocy tylko w osmiu procentach sytuacji, w których ktoś realnie potrzebuje pomocy. W 92 procentach mieszkańcy ograniczają się do telefonicznego zgłoszenia, albo nie reagują wcale.

- Rzeczywiście poziom wiedzy osób dorosłych na temat pierwszej pomocy czy też zasad działania w przypadku kiedy widzimy ludzi leżących na trawniku, chodniku itp. jest przerażająca. Nie lepiej wygląda sytuacja w lokalach czy mieszkaniach, nawet jeśli chodzi o życie osób najbliższych. Boimy się reagować w jakikolwiek sposób. Boimy się takich ludzi dotykać, pytać. Zazwyczaj ludzie ograniczają się do wezwania na miejsce pogotowia ratunkowego. Niejednokrotnie ratownicy przyjeżdżają na miejsce i widzą tłum ludzi, który stoi i patrzy. Nie robi nic. W dalszym ciągu pokutuje w nas przekonanie, że lepiej nic nie robić by nie zaszkodzić. Część ludzi tłumaczy, że ma złe doświadczenia w udzielaniu pierwszej pomocy, że podejmując kiedyś taką próbę, spotkało się z agresją osób nietrzeźwych. Prawda jest taka, że ludzie boją się konsekwencji, bo nie mają wiedzy na temat tego jak się zachować – mówi Dariusz Kłosa, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze.



Niesienie pomocy to obowiązek

Robert Pietryszyn z Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze podkreśla jednak, że kiedy widzimy osobę leżącą na ulicy mamy wręcz obowiązek sprawdzić czy ma ona zachowane funkcje życiowe: czy oddycha i czy jest przytomna.

- Taka czynność nie wymaga od nas żadnych umiejętności, a może wielu ludzi uratować życie. Niezależnie od tego czy jest to człowiek pijany, czy trzeźwy, powinniśmy podejść do leżącego, lekko go potrząsnąć za ramiona i zapytać co się stało. To wystarczy by zorientować się czy ten człowiek oddycha, czy jest przytomny, czy ma zachowaną świadomość. Jeśli nic nie odpowiada, nie rusza się, należy wezwać pogotowie ratunkowe – mówi Robert Pietryszyn z Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze.

Nadzieją młode pokolenia

Nadzieją na zmianę biernych postaw ludzi wobec takich sytuacji

szkolenia najmłodszych, którzy właśnie podczas konkursów i olimpiad najczęściej się uczą i zapamiętują. Wyrabiają sobie też poprawne reakcje na widok osób leżących, potrzebujących pomocy. Efekty takich działań, jak olimpiada bezpieczeństwa organizowana co roku przez Stowarzyszenie Gmin Karkonoskich Euroregionu Nysa zobaczymy jednak dopiero za kilka lat.

- Szkolenia z zasad m.in. udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej powinny być prowadzone w każdym zakładzie pracy w ramach szkolenia z zakresu BHP. Każdy

pracownik przeszkolony z zakresu pierwszej pomocy, nie tylko w zakładzie pracy, ale też na ulicy czy w domu byłby potencjalnym ratującym życie innych – mówi Robert Pietryszyn.

Niestety tylko nieliczne przedsiębiorstwa kładą nacisk na nauczaniu konkretnych umiejętności. Najczęściej najważniejszy jest fakt, że szkolenie zostało przeprowadzone. Niewielu sprawdza efekty tych działań.

Angelika Grzywacz – Dudek
Fot. Agrafka



Akcja strażaków, który wchodzi przez okno do mieszkania zmarłej staruszki, ul. Kiepurzy

Na jednej ze stron internetowych psycholog Małgorzata Stepień, wyjaśnia dlaczego ludzie są obojętni na innych i potwierdza to, co zostało już powiedziane przez dyrektora Kłosa oraz Roberta Pietryszyna:

- U podłoża zubożenia leży lęk. Boimy się reagować, bo nie wiemy, co może nas spotkać. Do tego dochodzi poczucie, że jesteśmy bezsilni, że nasze działania nie przyniosą skutku. Inni psychologowie dodają również szybkie tempo życia, pogoń za pieniędzmi, w której nie ma czasu, ani miejsca dla innych, nawet potrzebujących pomocy.

PISANE Z UKOSA

Papierosy z miętową kulką

No to po prostu w głowie się nie mieści, by w społeczeństwie neofitów i ludzi chorobliwie wręcz potępiających palenie papierosów i wyrobów papierosom podobnych – bez względu na fakt, że i jedne, i drugie są jak najbardziej legalne, weszły w obieg (i się przyjęły) trendy „papierosy z miętową kulką”. A jednak, czytelniku, a jednak.

Choć temat tego felietonu niektórym może wydać się błahy, zaś refleksja związana z tymże raczej mało interesująca, fenomen „papierosów z miętową kulką” to doskonały przykład na pewien paradoks, który cechuje „nas” w sensie ogólnym. „Nas”, czyli Polaków, jeleniogórczan także, miłujących sprzeczności i rozumowanie logiczne, którego konsensus jest jednak zwykle pozbawiony logiki. W tym konkretnym przypadku – jakiegokolwiek logiki związanej z „walką z paleniem” z jednej strony, z drugiej natomiast z wprowadzaniem na rynek polski papierosów trendy, niczym gadżetów będących przykładem na kreatywność i patrzyenie w przyszłość ludzi XXI wieku, które chciałby posiadać każdy. Papierosów dwa w jednym, z „miętową kulką”, do palenia palaczy zachęcających; niezwykłych, bo o smaku tytoniu, mięty lub tytoniu i mięty. A wszystko na życzenie użytkownika.

„Papierosy z miętową kulką”, które kilka miesięcy temu pojawiły się w sklepach Polsce, a do Jeleniej Góry dotarły z lekkim jedynie opóźnieniem, pomimo rosnących jak grzyby po deszczu „zakazów palenia w miejscach publicznych” oraz „nakazów palenia” w miejscach w tym celu wyznaczonych – co znacznie uprzykrza życie (legalnie) palącym i, jak twierdzą specjaliści, do redukcji liczby palących się przyczynia, sprzedają się znakomicie. Ba! Sprzedawców z regionu, o czym mówią sami sprzedawcy, klienci proszą o odłożenie jednej, dwóch, a czasami i trzech paczek „fajek dwa w jednym”, które wprost biją rekordy popularności. W kraju, w którym paradoksalnie za palenie biją na alarm i palaczy nie lubią, i miejsca dla palących likwidują w tempie arytmetycznym. Ot, choćby tu, w Jeleniej Górze, w restauracji na Palcu Ratuszowym miejsce dla palących

wydzielili, by za chwilę zlikwidować. Na zasadzie zaczepki, albo inaczej, irytującego paradoksu.

Tak czy owak, fenomen „papierosów z miętową kulką” wpisuje się w klimat panujący w kraju niejednorodnym w negatywnym tego słowa znaczeniu, w którym począwszy od najwyższych, a na najniższych skończywszy ludzie nie wiedzą, czego tak naprawdę chcą. Palić? A może nie palić? Oto jest pytanie, choć o palenie w najmniejszym stopniu tu chodzi. Czy o „papierosy z miętową kulką”, które jedynie za przykład tu służą ogólnospołecznej tendencji do rozumienia i oceniania sprzecznego. Wychodzenia z założenia A, będącego poprawnym i dochodzenia do wniosku A, czyniąc to samo z założeniem B i wnioskiem B, gdzie zarówno A, jak i B zakładamy i wnioskujemy w tej samej sytuacji – czyli sytuacji paradoksalnej.

Paradoksalna jest „moda na niepalenie”, albowiem żyjemy w Polsce, której dochód w dużej mierze opiera się na podatkach i akcyzach ściśle związanych z towarami takimi jak papierosy. Stąd, przeciwdziałamy paleniu ze wszystkich sił swoich, a jednocześnie do palenia zachęcamy, choćby sprowadzając „papierosy z miętową kulką”, które miały się sprzedawać, i się sprzedają ku zadowoleniu potępiających palenie. Idąc tym tropem, prócz „paradoksu palenia” znajdzie się inny paradoks, mianowicie, „picia”, który na podobnych zasadach funkcjonuje. Te jednak nic nie znaczą w zestawieniu z paradoksami „polityki”, która li tylko na zasadzie sprzeczności funkcjonuje – koalicji wiązania i ich rozwiązywania, okłamywania wyborców ze świadomością tego, że się ich okłamuje tłumacząc jednak, że chodzi o prawdę najszerszą itp., czy „sraczki” medialnej z udziałem polityków właśnie, polegającej na tym, że wychodzi „rzadko”, a robi się „często”. Paradoksów, które po raz kolejny zdecydowałem się ugryźć, tym razem jednak za sprawą „papierosów z miętową kulką”. Bo o paradoksach tych mówić trzeba – tym bardziej, że z „polityką” i „sraczką”, choć tego nie chcemy, mamy do czynienia na co dzień.

Petr

PLOTKI I FAKTY

Biskupie staccato

Podczas uroczystości poświęcenia ołtarza stałego w Bazylice Mniejszej św. Erazma i Pankracego, ksiądz biskup Stefan Cichy, biskup legnicki miał spore kłopoty z płynnym odczytaniem słów okolicznościowej i stosunkowo rzadko wygłaszanej prefacji. Po Mszy Świętej usprawiedliwił się. – Ćwiczyłem to czytanie kilka razy, ale w końcu nie wziąłem właściwych okularów – powiedział duszpasterz – więc było staccato. Wierni roześmiali się, a hierarcha dodał, że ksiądz proboszcz Bogdan Żygadło świetnie się sprawdził w roli suflera, bo biskupowi podpowiadał poszczególne słowa.

Atrakcja Andrzeja Raj!

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila wspólnie z Karkonoskim Parkiem Narodowym chce ściągnąć jak największą ilość turystów do stolicy Karkonoszy, w tym do Jagniątkowa, Sobieszowa i Cieplic. Na ostatniej konferencji prasowej prezentował liczne atrakcje turystyczne, które warto promować i pokazywać turystom. – Jedną z nich jest z pewnością Andrzej Raj, dyrektor KPN – mówił Marcin Zawila. To wspaniały okaz, co więcej KPN pokazuje go za darmo – żartował Prezydent.

anzol

Uwaga!

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



Danuta Wójcik, radna Razem dla Jeleniej Góry, Oliwier Kubicki i Rafał Szymański, radni Prawa i Sprawiedliwości

(anzol)

OKIEM NACZELNEGO



Porażka przedwyborcza

Trudno upatrywać szansy na oczyszczenie politycznego grajdolka, czemu okazję mogą dać jesienne wybory parlamentarne. O wydarzeniu już jest głośno, ale ton komentarzy od euforii daleki. Często sprowadza się do tego, że koryto wciąż to samo, a przychodzą i odchodzą osobnicy z niego zażerający. Ale i oni ostatnio nie zmieniają się. A personalne przetasowania nikogo nie przekonują, że będzie lepiej.

Beznadziejna frekwencja podczas ubiegłorocznego samorządowego starcia nie napawa optymizmem ufnych w moc demokracji. Wybory parlamentarne są bowiem dla wielu wyborców biernych abstrakcją. O

ile w kwestii samorządu kandydaci mogą przyczynić się do załatwienia spraw „tu, teraz i dla nas”, o tyle w odniesieniu do parlamentu – w przekonaniu ogólnym ludzkości – chętni pchają się do sejmowych lub senackich stołków czując bardzo ogólną misję, najczęściej podświadomie prywatną.

Lud jest pewny, że stołki, a raczej fotele są wygodne i niezłe płatne. Zasiadanie w nich związane jest z niewielką odpowiedzialnością za wykonywaną „pracę” z immunitem w kieszeni. W znacznej większości parlamentarne meble zajmują przeciętniacy, którzy – jak machina partyjna każe – wciskają przyciski

na „tak”, „nie” lub „wstrzymał się”. Nie wychylając się przy tym za bardzo, aby czasem z tego wygodnictwa nie wypaść, a arenę uczynić wolną dla polityków gwiazdorów.

Dla tych zaś polityczne show, pyśkówka, arogancja i pokazanie „kto tu rządzi” są ważniejsze niż interes państwa. Mierni aktorzy tej sceny politycznej często kipią nienawiścią do wszystkiego, do opozycji zwłaszcza, a głaskani przez usłużnych im dziennikarzy – zniechęcają ludzi myślących do zaufania politykom. I w konsekwencji burzą całą istotę demokracji, która – jak na to nie spojrzeć – na tym zaufaniu właśnie polega.

Ale – jak tu ufać tym, którzy nadzieje wyborców raz po raz zawo-
dzą, a z uporem maniaka startują w

kolejnych wyborach? I co ciekawe: ktoś ich wybiera, choć ten sam ktoś na boku szepcze, że „lepszych nie było, a głosować trzeba”. Trzeba – to prawda. I rzeczywiście, dla tych, którzy wciąż wierzą w demokratyczną siłę sprawczą, dylemat jest potworny. Jak bowiem zmusić się do głosowania na kandydatów „stałych”, którzy – niczym pierwsi sekretarze w latach PRL – mają miejsce „zaklepane”? A ich wybór to tylko czysta formalność, do której spełnienia przyczyniają się naiwniacy?

Czy w polskiej polityce brakuje ludzi młodych, z siłą przebicia, nieskażonych politycznym szambem układów, lobbowania, preferencji i innych zawiłości, które rządzą ekipami władającymi Polską od 20

lat? Nie. Jest wielu ambitnych, mądrych i przyszłościowych młodych ludzi. Również takich, którzy praw wyborczych jeszcze nie mają, ale – gdy je nabędą – mogą na scenie politycznej posprzątać po swoim. Zaś ci, którzy takie prawa mają, często są marginalizowani przez wyjadaczy, którzy przecież posadę mieć muszą!

Bo jak tu zostawić zasłużonego działacza bez żadnego stołka? Młody człowiek silnym jest i może dużo. Może, na przykład, zasilić armię bezrobotnych i czekać aż banda starych przyków „coś tam” uczyni „ku poprawie”. Wyjadacz – nie może, bo wygodniej mu siedzieć i jeździć. A raczej latać, bo przecież do stolicy „jakoś” trzeba się dostać, a czasy, kiedy parlamentarzyści tłu-
kli się osiem godzin w sypialnym, do przeszłości należą. Teraz LOT-em bliżej. Zwłaszcza, że za przeloty płacą podatnicy.

Nie twierdzą, że w parlamencie obecnym i wśród kandydatów do przeszłego nie ma i nie będzie ludzi światłych i mądrych. Nie jestem anarchista, aby być z zmianą porządku świata tego. Na pewne układy nie ma rady i system, który mamy, choć pełen wad i niedoskonałości, jest wciąż najlepszym, jaki wymyślono.

Warto jednak, aby aspirujący do sejmowych i senackich mandatów głęboko spojrzeli na siebie w lustro. Taka analiza, o ile rzetelnie wykonana, powinna przynieść wielu refleksję, czy rzeczywiście nie czas już na wycofanie się ze sceny życia politycznego ba? Tasowanie wciąż tymi samymi nazwiskami nie zmieni jednak na korzyść rzeczywistości, czego przykład mamy na lokalnym podwórku.

Konrad Przedzięk

JAK Z JAGNIĄTKOWA UCZYNIĆ OAZĘ PROMOCJI JELENIEJ GÓRY

O miłości do przyrody, promocji i biznesie...



W tym miejscu będzie znajdował się przystanek Kościół Łąski.

Jelenia Góra chce wspólnie z Karkonoskim Parkiem Narodowym promować Jagniątków, Sobieszów i Cieplice i ściągnąć w te piękne zakątki jak największą grupę turystów. Jak chcą tego dokonać? Mnożąc atrakcje turystyczne w regionie.

Na początek owocnej współpracy Prezydent Marcin Zawila i dyrektor KPN Andrzej Raj podpisali porozumienie o współpracy między miastem Jelenia Góra a Karkonoskim Parkiem Narodowym. W jej ramach znalazło się m.in. przekazanie w użyczenie łąki położonej pod Chojnikiem, gdzie KPN będzie uprawiał polacie rzadkich i atrakcyjnych roślin, w tym m.in. krokusów.

- Chcemy by ta część



miasta, która zaczyna się w Jagniątkowie, obejmuje Sobieszów i Cieplice generowała ruch turystyczny i wszystko co za tym idzie: miejsca pracy i dochody dla mieszkańców Jeleniej Góry. Do zrealizowania tej wizji potrzebne są jednak atrakcje turystyczne. Jedną z nich jest zamek Chojnik, który rocznie odwiedza ponad 200 tysięcy osób. Zastanawialiśmy się jednak co zrobić by ci ludzie poszli w głąb, m.in. do Jagniątkowa - mówi Marcin Zawila, prezydent Jeleniej Góry.

Pomysł na pomysł

Efektom tych przemyśleń jest wiele pomysłów. Nowe atrakcje turystyczne mają powstać w samym Jagniątkowie, jak i w Sobieszowie i Cieplicach. Część z nich jest w fazie planów, a część już w fazie realizacji. Jednym z pomysłów jest ożywienie Czarnego Kotła w Jagniątkowie, gdzie jeszcze w tym roku na wycieczki z przewodnikiem KPN będą wychodzili uczniowie jeleniogórskich szkół. Inne to wytyczenie tras turystycznych.

- Pomysły na promocję Jagniątkowa, Sobieszowa i Cieplice w naszych głowach rodziły się od lat i powstały na bazie doświadczeń z turystami i kuracjuszami, którzy po dojechaniu podmiejskimi autobusami do Jagniątkowa szukali

bezpiecznych tras turystycznych, którymi mogliby wrócić do Cieplice, nie wchodząc w ciągi komunikacyjne o dużym natężeniu. Istnieje szereg barier, które to uniemożliwiają, dlatego aby połączyć atrakcje turystyczne i kulturowe oraz zdynamizować ten ruch turystyczny trzeba wytyczyć szlaki i podjąć działania infrastrukturalne. Z naszej strony deklarujemy szereg działań, które umożliwią realizację tego przedsięwzięcia - mówi Andrzej Raj, dyrektor KPN - u.

Już się dzieje

Do tych już realizowanych należy m.in. zmodernizowanie szlaków w rejonie Czarnego Kotła w Jagniątkowie oraz stworzenie ścieżek edukacyjnych z tablicami informacyjnymi i przewodnikami. Kolejne to trzy wytyczone trasy do uprawiania nordic walking czyli chodu z kijkami.

- Dwie trasy już zostały oznakowane, trzecią znakujemy. Zaczynają się one przy parkingu Domu Gerharta Hauptmanna i są o różnej skali długości i trudności. Najkrótsza ma 4 km 700 m, a najdłuższa 7 km. Każda z nich jest oznakowana. Chcemy ten system rozwijać - mówi Andrzej Raj.

W rejonie Jagniątkowa wytyczone zostały też trzy ścieżki edukacyjne, dwie po ekosystemach leśnych zaczynające się przy Karkonoskim Banku Genów oraz mała pętla wokół Jagniątkowa przedstawiająca najciekawsze elementy środowiska przyrodniczego. Kolejna ścieżka ma być wytyczona pomiędzy Sobieszowem i Jagniątkowem.

Rośliny, motyle i ptaki i ssaki na wyciągnięcie ręki

Największym realizowanym obecnie zadaniem jest natomiast tworzenie przez KPN Karkonoskiego Parku Genów, gdzie na bazie dawnej szkółki leśnej tworzone jest archiwum genetyczne najrzadszych gatunków roślin występujących w Karkonoszach. Jedną część tej kolekcji będzie udostępniona dla turystów i zwiedzających, z alejką, opisem i objaśnieniami. Druga część posłuży do rozmnażania, kolekcjonowana i odtwarzania ich w środowisku naturalnym czyli w górach.

- Obecnie mamy 41 takich gatunków, z czego niektóre z nich nie występują nigdzie indziej na świecie, a spora grupa to relikty



polodowcowe, które występują tylko w tundrze na dalekiej północy, a jedynym miejscem występowania ich w Europie są Karkonosze - mówi Andrzej Raj.

Niebywałą atrakcją mają być też pomieszczenia, w których turyści i mieszkańcy będą mogli obserwować rzadkie gatunki hodowanych przez KPN zwierząt. Karkonoski Park Narodowy chce stworzyć ośrodek do gromadzenia zasobów genowych i rozmnażania rzadkich gatunków zwierząt. Pierwszy taki obiekt powstanie jeszcze w tym roku i będzie przeznaczony dla motyla „Niepyłaka Apollo”.

- Jedno pomieszczenie będzie przeznaczony do rozmnażania motyli, a drugie dla osób zwiedzających, gdzie

motyle będą przenoszone i gdzie będzie można ich obserwować, a nawet dotknąć - mówi Andrzej Raj.

KPN przygotował też projekt hodowli guszczaka, zagrożonego w całej Europie gatunku ptaka. Ostatniego przedstawiciela tego ptaka w KPN widziano w 2006 roku. Pierwsze 80 - 100 osobników KPN planuje wypuścić do środowiska za około cztery lata. W planach jest również hodowla drobnych ssaków: popielicy, orzesznicy czy innych.

- Te hodowle będą kolejną atrakcją turystyczną ponieważ planujemy stworzenie woliery pokazowej osobników starszych, które będą umieszczone w pomieszczeniu przedzielonym weneckim, wyciszonym lustrem, dzięki któremu będzie można je oglądać. Takie woliery już są przygotowywane, efekty obecnie

prowadzonych prac będą widoczne już niebawem - mówi Andrzej Raj.

Mówiono też o potencjale promocyjnym Chojnika w Sobieszowie, do którego niebawem ma być doprowadzona woda i łączy kanałizacyjny. Modernizacji poddana zostanie również czerwony szlak drogi prowadzącej na Chojnik.

- Uzyskaliśmy dotację ponad 2 mln zł na modernizację drogi na Chojnik, natomiast właściciel zabytku, PTTK Sudety Zachodnie, przygotowuje dokumenty i projekt doprowadzenia tam wody i odprowadzenia ścieków - mówi Andrzej Raj.

U podnóża Chojnika ma natomiast stanąć Ośrodek Informatyczny - Edukacyjny. Obecnie jest on na etapie projektowania. Będzie on poświęcony problematyce lasów z całym procesem funkcjonowania ekosystemów. Wokół

pojawiają się trasy spacerowe o charakterze edukacyjnym. Wokół Chojnika mają powstać też dwie - trzy pętle ścieżek edukacyjnych, w tym jednej ścieżki dla osób niewidomych wyposażonych w opisy językiem Braille'a możliwością odsłuchania dźwięków wydawanych przez ptaki czy inne zwierzęta tam zamieszkujące.

KPN pochwalił się też sumą, jaką udało się pozyskać na wykup gruntów prywatnych graniczących z Chojnikiem, które w przyszłości mają być wykorzystane m.in. do wytyczenia tras spacerowych i edukacyjnych. Miasto Jelenia Góra wystąpiło natomiast z wnioskiem o dofinansowanie w tym regionie budowy trasy spacerowo-rekreacyjnej, w tym do jeżdżenia na rolkach.

Inne atrakcje, o których mówiono, to wytyczenie ponad 40 km tras biegnących po istniejących drogach między Chojnikiem - Jagniątkowem - Michałowicami i Przesieką, które mogłyby być wykorzystane na potrzeby narciarstwa.

Zarówno prezydent Marcin Zawila, jak i dyrektor Andrzej Raj podkreślali, że jest to dopiero początek pomysłów na promocję tej części miasta i już zapowiedzieli, że będą kolejne. Podkreślali, że sporo pracy i zaangażowania w promocję i tworzenie atrakcji turystycznych w tych miejscowościach wkładają działające na tym terenie stowarzyszenia.

Angelika Grzywacz - Dudek
Fot. Angela

Sieć połączeń kolejowych między Jelenią Górą a pobliskimi miejscowościami oraz - przede wszystkim - wdrożenie procesu projektowo-budowlanego systemu jeleniogórskiej Szybkiej Kolei Miejskiej - takie tematy pojawiły się podczas rozmów samorządowców z przedstawicielem Polskich Linii Kolejowych.

Prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila i Hubert Papaj, zastępca prezydenta, oraz Jerzy Luźniak z Zarządu Województwa Dolnośląskiego, spotkali się w Jeleniej Górze omawiając ze Zbigniewem Gzikem, zastępcą dyrektora Oddziału Polskich Linii Kolejowych S.A., Zbigniewem Gzikem całe spectrum spraw związanych z komunikacją szynową w aglomeracji Kotliny Jeleniogórskiej.

- Interesuje nas sieć połączeń kolejowych między Jelenią Górą i pobliskimi miejscowościami, powiedział J. Luźniak i M. Zawila - ale najpilniejsza jest sprawa włączenia w proces projektowo-budowlany systemu jeleniogórskiej Szybkiej Kolei Miejskiej. To najlepszy moment, bo można włączyć się w cały proces projektowania i budowy połączeń kolejowych, przez co unikamy podwójnych uzgodnień, tworzenia

Realna szybka kolej miejska

osobnych planów, itp.

Efektom spotkania były m.in. szczegółowe ustalenia w sprawach perspektyw budowy linii SKM, polegające m.in. na udostępnieniu przez PLK posiadanego studium wykonalności, który będzie bazą do aktualizacji studium, pozwalającej na zaplanowanie nowych przystanków na linii kolejowej Jelenia Góra - Piechowice. Wśród wniosków jest także wskazanie przez miasto Jelenia Góra przystanków na tej linii, zarówno nowych, jak i restauracji istniejących, a niewykorzystywanych, bądź wykorzystywanych w niewielkim stopniu.

Do nowych M. Zawila zalicza m.in. przystanek w rejonie estakady na Zabobrze, w rejonie Kolegium Karkonoskiego, w rejonie Kościoła Łąski. Istniejące trzeba zmodernizować. Wśród nich są: Jelenia Góra Zachodnia, Cieplice, i in. Wskazania dotrą do PLK w przyszłym tygodniu.

- Polskie Linie Kolejowe - powiedział J. Luźniak - przystępują do prac, których wynikiem będzie modernizacja linii kolejowej na odcinku Piechowice - Szklarska Poręba, ale poszerzymy zakres na



odcinek Piechowice - Jelenia Góra w takiej formule, by był on podstawą dla uruchomienia jeleniogórskiego „tramwaju miejskiego”.

W spotkaniu, mającym charakter roboczych ustaleń, ze względu na konieczność podejmowania bieżących i wiążących decyzji,

wzięli też udział inni reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego, w tym Agnieszka Zakęś, dyrektor Departamentu Infrastruktury UM, oraz szef

wydziału transportu tego urzędu Wojciech Świnder.

RED
Fot. UM

Kościół Erazma i Pankracego od wczoraj Bazyliką Mniejszą

Wczoraj, w kościele pw. świętych Erazma i Pankracego odbyły się uroczystości związane z nadaniem świątyni Tytułu i Godności Bazyliki Mniejszej. Eucharystię, w której uczestniczyły tłumy wiernych prowadził JE Antonio Canizares Llovera, prefekt Watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Wczorajsze uroczystości związane z nadaniem kościołowi pw. świętych Erazma i Pankracego Tytułu oraz Godności Bazyliki Mniejszej rozpoczął przemarsz orkiestry deej przy Filharmonii Dolnośląskiej z Placu Ratuszowego do świątyni, w której przy akompaniamencie muzycznym nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. O godzinie

18.00 do tłumnie przybyłych wiernych przemówił JE ksiądz kardynał Antonio Canizares Llovera, prefekt Watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, który poprowadził eucharystię będącą punktem kulminacyjnym ceremonii obdarzenia kościoła tytułem świadczącym o wzorowym poziomie prowadzonego w nim

duszpasterstwa i jego wybitnych walorach architektury, i sztuki.

Należy podkreślić, że choć kościół pw. świętych Erazma i Pankracego od wczoraj już oficjalnie jest Bazyliką Mniejszą, cykl uroczystych wydarzeń przewidzianych w tymże zamknięciu dopiero czerwcowe święto ku czci św. Erazma, podczas którego odbędzie się eucharystia

połączona z udzieleniem sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

Petr



Sekrety u Pana Boga. Po bazylice z przewodnikiem

Uroczystości i wydarzenia związane z przygotowaniem do tej wielkiej uroczystości rozpoczęły się w miniony wtorek (10 maja) kiedy to farę jeleniogórską pw. świętych Erazma i Pankracego wraz z „zakamarkami” można było zwiedzać w grupach oprowadzanych przez przewodnika. Ci, którzy skorzystali z tej okazji mogli zobaczyć ponad dwieście zabytków ruchomych, z których każdy nasączony epizodami z przebogatej historii świątyni, detale, które umykają oku, gdy wewnątrz kościoła ogląda się pobieżnie.



z dniem wspomnienia św. Pankracego odbędą się w farze jeleniogórskiej w nadchodzący czwartek.

Przewodniczka bardzo szczegółowo opisała ołtarz główny świątyni zbudowany w pierwszym 20-leciu XVIII wieku, a ufundowany przez ówczesnego proboszcza Johanna Pank'a, którego przepiękne barokowe epitafium znajduje się w jednej z zewnętrznych kaplic kościoła.



jąca określić kontekst dziejowy, a także – w wielu przypadkach – nawiązuje do wydarzeń z Pisma Świętego.

– Kościół jeleniogórski pw. świętych Erazma i Pankracego jest jedyną świątynią o takich patronach w Polsce, a bardzo prawdopodobne, że i na świecie – powiedziała Natalia Daśal. Przewodniczka przybliżyła zainteresowanym żywoty świętych patronów i ich męczeńską śmierć, która dokonała się za czasów Cesarza Dioklejana, krwawo tępiącego chrześcijan imperatora Rzymu. Święty Pankracy oddał ducha Panu w 12 maja roku 304. Miał wówczas 14 lat, więc do dziś jego wyobrażenie stanowi nastoletni chłopiec, a jego atrybutami są, między innymi, miecz i palma – symbol męczeństwa. Uroczystości święta patronalnego związanego

Tajemnice świątyni, której powstały jeszcze w średniowieczu, przybliżyła zainteresowanym przewodniczka Natalia Daśal.

Wycieczkowiczów przywitał ksiądz proboszcz Bogdan Żygadło, proboszcz parafii i dziekan jeleniogórski. Duchowny wyraził radość, że – oprócz chwil skupienia i modlitwy, kiedy wierni raczej się na boki nie rozglądają – teraz będzie można zadrzeć głowę i dotrzeć wzrokiem do rozmaitych detali. Tych we wnętrzu kościoła jest mnóstwo. Znaczna większość z nich – z symboliką pozwalają

prawdopodobne, że i na świecie – powiedziała Natalia Daśal. Przewodniczka przybliżyła zainteresowanym żywoty świętych patronów i ich męczeńską śmierć, która dokonała się za czasów Cesarza Dioklejana, krwawo tępiącego chrześcijan imperatora Rzymu. Święty Pankracy oddał ducha Panu w 12 maja roku 304. Miał wówczas 14 lat, więc do dziś jego wyobrażenie stanowi nastoletni chłopiec, a jego atrybutami są, między innymi, miecz i palma – symbol męczeństwa. Uroczystości święta patronalnego związanego

Na trzykondygnacyjnym drewnianym i marmoryzowanym ołtarzu (symbolizującym Trójcę Świętą) znajdują się figury, między innymi, świętych Ojców Kościoła, a także – świętego Wojciecha z charakterystycznym wiosłem. Główna ozdoba to olejny obraz ukazujący Przemienienie Chrystusa. To w tamtych, barokowych czasach ksiądz Pancka bazylika zyskała najwięcej elementów wystroju w ramach kontrreformacji, czyli próby dotarcia do wiernych poprzez pobudzenie zmysłów: wzroku (ozdoby), słuchu (muzyka organowa) i węchu (kadzidło).

Zresztą w środku fary (która jest kościołem orientowanym z prezbiterium na wschód) historia

odbija się niemal w każdym miejscu. Po czasach protestanckich (przez sto lat świątynia służyła także ewangelikom) pozostała ambona z przebogatą symboliką biblijną (scena pożarcia Jonasza przez wieloryba). Protestanci pozostawili też po sobie zdobne epitafia w murze świątyni. Lata inspiracji gotykiem widać w strukturze całej świątyni, a zwłaszcza w emporach mieszczących na kondygnacji w prezbiterium. – Te pomieszczenia w przyszłości także będą udostępnione do zwiedzania, ale dokona się to po odświeżeniu bazyliki – zapowiada ksiądz Bogdan Żygadło.

Zgromadzeni poznali także dzieje prospektu organowego, a także ołtarzy bocznych, z których jeden – świętego Józefa – jest obecnie w konserwacji. Ksiądz Bogdan Żygadło opowiedział także o współczesnym uzupełnianiu dawnych zdobieci wskazując na trzy witraże, których części znaleziono w pomieszczeniu przy prezbiterium. Dzięki zabiegom konserwatorskim odtworzono je. Aby zdobienia okien zobaczyć,

trzeba jednak mocno zadrzeć do góry głowę.

Wiadomo, że wewnątrz bazyliki pierwotnie było pokryte freskami, które w całości otynkowano i częściowo zamalowano. Nie ma jednak możliwości, aby przywrócić taki wystrój. Przeszkoda to finanse. Są jedynie plany, aby bazylikę odświeżyć nową warstwą farby. Z pewnością pozwali to jeszcze wyraźniej wyeksponować figury świętych zdobiących nawę główną. Wśród nich – święty Florian – patron strażaków – z charakterystycznym atrybutem: wiaderkiem.

Przewodniczka wskazała także na jeszcze jedną charakterystyczną figurę: świętego Jana Nepomucena, który zdobi barokowy konfesjonał. Nepomucen, który był kapłanem w Pradze, poniósł męczeńską śmierć stracony przez króla Wacława IV, bo nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi jego żony Joanny. Figura Jana Nepomucena znajduje się także na placu Kościelnym. Wycieczkę zakończył spacer wokół kościoła, podczas którego Natalia Daśal opisała najbardziej charakterystyczne elementy umieszczone w murach.

Uroczystości związane z nadaniem farze jeleniogórskiej tytułu i godności

bazyliki mniejszej odbędą się w nadchodzącą niedzielę (szczegółowy plan w zakładce „Temat tygodnia”). Aby zostać wyniesioną do tej rangi świątynia musi spełnić kilka wymogów. Jeden z nich to dostępność dla turystów i zwiedzających. Inny – obecność ołtarza stałego. Ten zostanie zamontowany dziś: granitowy



stół eucharystyczny stanie w miejsce dotychczasowego, drewnianego.

Zwiedzanie było możliwe również w sobotę (14 maja).

Wycieczki są także swego rodzaju próbą przed regularnymi tego typu oprowadzaniem, które – w ramach „obowiązków” wynikających z gospodarstwa bazyliką mniejszą – będzie musiała zapewnić Parafia Świętych Erazma i Pankracego.

Konrad Przedzięk
Fot. Konrad Przedzięk

W czwartek, 12 maja, odbyła się uroczystość odpustowa ku czci patronów św. Erazma i Pankracego. Mszę świętą o godz. 18 celebrował ordynariusz diecezji legnickiej ksiądz biskup Stefan Cichy. Odbyła się także uroczystość poświęcenia ołtarza stałego. W ten dzień 25-lecie posługi kapłańskiej obchodził także ksiądz Bogdan Żygadło, proboszcz parafii oraz dziekan jeleniogórski.

W piątek, 13 maja, o godz. 10 w Książnicy Karkonoskiej rozpoczęła się konferencja naukowa zatytułowana „Parafialny kościół miejski w Jeleniej Górze. Historia i teraźniejszość”. W ten sam dzień o godz. 19 w farze zabrzmiały koncerty

w hołdzie Janowi Pawłowi II. Na organach zagrała Marta Niedźwiecka. Można było także wysłuchać Misterium „Ukryty ja” opartego na tekstach Karola Wojtyły z muzyką Stanisława Fijałkowskiego. Kompozytor poprowadził Orkiestrę Filharmonii Dolnośląskiej. Zaśpiewali: Lora Szafran, Anna Serafińska, Marek Bałata i Janusz Szrom oraz Chór Kameralny Senza Rigore. Narracja – Jacek Paruszyński. Od piątku do niedzieli w Szkole Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze odbywały się warsztaty muzyczne śpiewu

Moc wydarzeń

gregoriańskiego.

W Wigilię zasadniczych uroczystości (sobota, 14 maja) o godz. 20 zaczęły się nieszpory i czuwanie

przy relikwiach świętych patronów.

(tejo)



Kto namieszał z targowiskiem

Obecnie wyjaśniana jest sprawa „tajemniczego stoiska” położonego na Targowisku w Cieplicach, którego powierzchnia sześciu metrów kwadratowych została wydzierżawiona podwójnie – dwóm różnym poddierzżawcom. Jeden z nich otrzymał umowę od urzędu miasta, drugi, od zarządcy – Automobilklubu Karkonoskiego. Kto ma prawo korzystać ze stoiska?



Pani Klaudia Ligizyńska wraz ze swoim mężem Marcinem pierwszego czerwca 2010 roku wydzierżawiła stoisko położone na Targowisku Cieplice przy ul. Mieszka I na części działek 50, 6, 49 i 65. Od tego czasu małżeństwo prowadziło

tam jedno ze swoich stoisk sprzedaży bielizny, kłapek kąpielowych i innych rzeczy. Pierwszego stycznia br. ten sam zarządca targowiska, Automobilklub Karkonoski, przedłużył im kończącą się umowę poddierzżawy na okres trzech lat, do końca 2013

roku. Zgodnie z aneksem, warunki umowy miały pozostać w pierwotnym brzmieniu. Z końcem kwietnia br. Państwo Ligizyńscy otrzymali jednak od Automobilklubu Karkonoskiego wypowiedzenie umowy w trybie natychmiastowym. W piśmie

czytamy:

„W związku wypowiedzeniem przez Urząd Miasta Jelenia Góra terenu, na którym znajduje się Pana stoisko, rozwiązanie umowy następuje w trybie natychmiastowym”. (...)

W tym samym czasie na wypowiedzianym stoisku pojawił się nowy dzierżawca, który umowę na poddierzżawę podpisał nie z zarządcą, ale z urzędem miasta. W ostatnich tygodniach obaj poddierzżawcy walczyli więc o to samo stoisko. Niejednokrotnie interweniować musiała policja.

28 kwietnia br. od nowego poddierzżawcy tego stoiska usłyszeliśmy, że mamy się stamtąd wynosić. Pytamy jakim prawem ktoś nas stamtąd wyrzuci i dlaczego? Umowa wyraźnie mówi, że zarządca może nam wypowiedzieć umowę jeśli nie płacimy czynszu, nie dbamy o porządek czy bezpieczeństwo przeciwpożarowe. My wszystkie te warunki spełnialiśmy. Ponadto wykonaliśmy kosztowny remont tego stoiska. Co więcej, zgodnie z zapisem w umowie rozwiązanie jej w terminie wcześniejszym (przed upływem terminu, na jaki została zawarta) wymaga przez strony uprzedniego miesięcznego wypowiedzenia. Natomiast nas wyrzuca się z targowiska jak zwierzęta, bez żadnego tłumaczenia, bez przeproszenia, bez okresu ochronnego. Byliśmy u adwokata, który przyznał nam rację. Złożyliśmy pismo do urzędu miasta z prośbą o wyjaśnienie i rozwiązanie tej sprawy. Kto jednak zwróci nam koszty jakie ponieśliśmy? – pyta pani Klaudia.

W wydziale obsługi mieszkańców w referacie ewidencji podmiotów gospodarczych, który zajmuje się m.in. Targowiskiem w Cieplicach, usłyszeliśmy, że Urząd Miasta żadnej umowy Automobilklubowi Karkonoskiemu nie wypowiedział.

W tym roku Automobilklub Karkonoski przedłużył umowę z urzędem miasta na zarządzanie Targowiskiem Cieplice, i żadne działki nie zostały mu wypowiedziane. Poza

terminem obowiązywania, umowa pozostała bez zmian. Obecnie wyjaśniamy tę sprawę. W najbliższym czasie planujemy wizję lokalną tego miejsca. Z wstępnych ustaleń wynika, że plac, na którym znajdowało się stoisko tylko w części należał do targowiska. Druga część należąca do miasta znajdowała się poza terenem targowiska i Automobilklub korzystał z niej nielegalnie. Ten teren miasta wydzierżawiliśmy innemu najemcy. Wszystkie jednak jeszcze raz sprawdzimy – mówi Kamila Baran, inspektor referatu ewidencji podmiotów gospodarczych urzędu miasta w Jeleniej Górze.

Próbowaliśmy się też skontaktować telefonicznie z Automobilklubem Karkonoskim, niestety mimo kilku prób nie udało się nam. Nikt bowiem nie odbierał telefonu.

Państwo Ligizyńscy liczą na szybkie wyjaśnienie sprawy oraz na chociażby minimalne zadośćuczynienie w formie poddierzżawienia im innego stoiska, w równie atrakcyjnym miejscu.

Do sprawy powrócimy.
Angelika Grzywacz - Dudek

Zapisani do przedszkoli wbrew woli

Po wprowadzeniu w Jeleniej Górze elektronicznego naboru do przedszkoli wielu rodziców jest przerażonych. Okazało się bowiem, że ich pociechy zostały zakwalifikowane do placówki położonej na drugim końcu miasta lub znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania. Z czego to wynika? Z kryteriów nałożonych przez ministerstwo oraz ograniczonej liczby miejsc w konkretnych placówkach.

W ostatnich dniach urząd miasta informował, że wbrew pesymistycznym zapowiedziom, wszystkie jeleniogórskie przedszkolaki znalazły miejsce w przedszkolach. W Jeleniej Górze przygotowano 1239 miejsc, a przyjęto 1.151 dzieci. Nie wszyscy rodzice są jed-

nak zadowoleni. Okazuje się bowiem, że system elektronicznego naboru, który w tym roku został wprowadzony do przedszkoli zakwalifikował ich dziecko do placówki odległej od miejsca zamieszkania, mimo, że w pobliżu funkcjonują inne przedszkola.

Mieszkamy w rejonie ulicy Nowowiejskiej, a najbliższe nam przedszkole to potocznie zwany „Okraglaczek”, gdzie chcielibyśmy posłać córkę. Okazało się jednak, że system przydzielił nam przedszkole przy ul. Piłsudskiego. Odległość niby nie jest aż tak duża, ale mamy trójkę małych dzieci i czwarte jest w drodze, dlatego dla nas ta sytuacja może być uciążliwa – mówi pani Anna Popławska z Jeleniej Góry.

Podobne opinie pojawiły się na naszym forum pod artykułem informującym o zakończeniu rekrutacji do przedszkoli.

Moja chrześnica nie została przy-

jęta do przedszkola „na górce” na Zabobrze, mimo że odpowiadało nam i przedszkole i grupa. Ciekawe kto z Zabobrza będzie woził dziecko do Cieplic, gdzie być może utworzą dwie nowe grupy? – pyta internautka.

Dane urzędu potwierdzają, że przez to, że rodzicom nie odpowiadała lokalizacja przedszkola lub grupa, do jakiej przydzielono ich pociechy, 79 dzieci nie zostało zakwalifikowanych do żadnej placówki.

Joanna Zajac z Wydziału Edukacji i Polityki Społecznej wyjaśnia, że dzieci zostały zakwalifikowane przez system elektronicznego naboru według kryteriów ministerialnych oraz dodatkowych, w tym: wiek dziecka, wychowywanie dziecka w niepełnej rodzinie (przez samotną matkę, samotnego ojca), orzeczenie niepełnosprawności rodziców czy wychowywanie dziecka przez rodzinę



zastępczą. W kryteriach dodatkowych brano pod uwagę m.in. to, czy dziecko ma rodzeństwo w przedszkolu, do którego rodzice chcą go zapisać, czy kontynuuje pobyt w danej placówce oraz czy rodzice pracują lub studiuje w systemie dziennym.

Do 11 czerwca br. ma być jednak ogłoszony nabór dodatkowy, podczas którego okaże się czy część rodziców nie zrezygnuje z korzystania z usług konkretnej placówki. Jeśli pojawią się wolne miejsca, dyrekcje przedszkoli będą mogły przyjąć dzieci niezakwa-

lifikowane przez system. Pracownicy wydziału edukacji przypominają też, że rodzice mogą korzystać z usług przedszkoli niepublicznych.

Angelika Grzywacz - Dudek
Fot. Angela

Do końca sierpnia fontanna będzie jak nowa

Dwie nowe niecki, elementy małej architektury, nowe nasadzenia i podświetlenie – to elementy, jakie do końca sierpnia br. pojawią się w miejscu niefunkcjonującej fontanny przy zbiegu ulic Wojska Polskiego i Wolności w Jeleniej Górze. Urząd miasta ogłosił przetarg roboty budowlane, w tym przebudowę i zagospodarowanie terenu wokół fontanny.



Przedsiębiorcy mogą składać oferty do 23 maja br. W ramach prac wybudowane będą dwie niecki żelbetonowe pokryte kostką betonową z 21 dyszami w każdej z niecek. Tryskająca woda ma być podświetlona. Rozbudowana zostanie skarpa w północno-wschodnim

rejonie działki oraz istniejące murki z granitu, które dodatkowo zostaną zmodernizowane. Przebudowane zostaną też istniejące, podziemne urządzenia do uzdatniania wody oraz instalacja elektryczna. Całość zostanie otoczona nowymi nasadzeniami i oświetlona trzema parkowymi lampami. Fontanny

będą przedzielone ciągiem pieszym o nawierzchni z kostki granitowej poprzęplątanej kwiatnikami oraz utwardzonymi trawnikami.

O tym, kto zmieni oblicze fontanny zdecyduje jedyne kryterium przetargowe – cena.

Angela

Gazociągi przebiegną przez Jelenią Górę

Od kilku tygodni na terenie Jeleniej Góry prowadzone są wykopy, które biegną m.in. przez teren położony za Carrefourem oraz powyżej Al. Jana Pawła II i ul. Konstytucji 3 Maja. Dotyczą one niemal 64 milionowej inwestycji - budowy gazociągu wysokiego ciśnienia relacji Jeleniów-Dziwizów realizowanej przez GAZ-SYSTEM S.A.

Jak czytamy w komunikacie prasowym inwestora, budowa gazociągu wysokiego ciśnienia relacji Jeleniów-Dziwizów stanowi element wzmocnienia bezpieczeństwa dostaw gazu do Polski i stworzenia technicznych możliwości transportu gazu z innych

kierunków niż wschodni. Wraz z pozostałymi gazociągami powstającymi na Dolnym Śląsku gazociąg Jeleniów-Dziwizów umożliwi odbiór zwiększonych ilości gazu z punktu w Lasowie na granicy polsko-niemieckiej.

Wykonaniem robót budowlano-montażowych dla gazociągu o średnicy 500 mm i długości 65 km zajmie się wyłonione w drodze przetargu konsorcjum firm, w skład którego wchodzi: JT Zakład Budowy Gazociągów Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, ZRUG TORUŃ S.A. z siedzibą w Toruniu oraz NAFTA-GAZ-SERWIS S.A. z siedzibą w Sanoku.

Realizacja projektu inwestycyjnego GAZ-SYSTEM S.A. na odcinku Jeleniów-Dziwizów, została dofinansowana kwotą 65,1 mln PLN z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013 (POIiŚ).

Do 2014 roku GAZ-SYSTEM S.A. planuje wybudowanie ponad 1000 km nowych gazociągów przesyłowych. Najważniejsze z nich powstaną w północno-zachodniej i środkowej Polsce (Szczecin-Lwówek, Świnoujście - Szczecin, Szczecin - Gdańsk, Włocławek - Gdynia, Rembelszczyzna - Gustorzyn, Gustorzyn - Odolanów) oraz na Dolnym Śląsku. Obecnie budowany jest ostatni odcinek gazociągu Włocławek - Gdynia. Pozostałe gazociągi w północno-zachodniej i środkowej Polsce są na etapie opracowywania dokumentacji projektowej, obejmującej projekt budowlany i wykonawczy wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Opracowanie dokumentacji projektowej zostanie ukończone w 2011 roku.

Angela

PROMOCJA ŚWIATŁEM

W Pile odbyła się konferencja, podczas której koncert Philips podkreślał rangę, jaką przypisuje Karkonoskiemu Festiwalowi Światła

- Konferencja w Pile była dla Jeleniej Góry istotnym wydarzeniem promocyjnym - powiedział Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. Promocja dotyczy Karkonoskiego Festiwalu Światła, który w tym roku miał już swoją trzecią edycję. W wydarzeniu czynnie bierze udział międzynarodowy koncert Philips.

- Właśnie dla niego nasz Festi-

wal staje się powoli jednym z najważniejszych wydarzeń promocyjnych, nie tylko w Polsce, ale i w całym regionie tej części Europy. Będziemy wspomagać Festiwal, głównie ze względu na korzyści dla Jeleniej Góry, m.in. przez organizację w tym czasie (Festiwal odbędzie się tradycyjnie w styczniu) konferencji naukowej specjalistów w dziedzinie oświetlenia miast, organizowanej przy współudziale Politechniki Wrocławskiej - zapowiada prezydent Marcin Zawila.

Korzyści Jeleniej Góry są nie tylko promocyjne. Miasto stara się, by najnowocześniejsze, wręcz eksperymentalne inicjatywy urbanistów w tym zakresie pokazywać na przykładzie Jeleniej Góry. Czynione są także zabiegi, aby dzięki specjalistom od oświetlenia przestrzeni miejskiej, udoskonalać istniejący już system.

RED

Kosmicznie w Oriencie.

Wraz z rosnącymi chwastami i trawą, rośnie niezadowolenie mieszkańców z wyglądu miasta, a szczególnie głównych ciągów komunikacyjnych. Trawa po kolana pokazała się przy drogach, na trawnikach między budynkami i na terenach prywatnych. MPGK zapewnia, że kosy już poszły w ruch. Na zarośnięte tereny uwagę zwrócą również strażnicy miejscy.

Mimo majowego akcentu zimowego trawa i chwasty pną się w górę. Najbardziej kłują w oczy

mieszkańców zarośnięte trawniki przy pasach drogowych przy Al. Jana Pawła II, Ogińskiego, przy Podwalu czy na terenie przy Osiedlu Robotniczym i wielu innych miejscach.

- Trawa przy głównych traktach sięga już miejscami po pas. Co sobie o naszym mieście pomyślą ludzie, którzy przyjeżdżają z zewnątrz? Poczują się jak w buszu - ironizuje pan Waldemar z Zabobrza.

Mieszkańcy bloków przy ul. Kiepur 25, 27 i Paderewskiego 77 w Jeleniej Górze od dwóch lat proszą o wykoszenie trawy na miejskim terenie mieszczącym się między blokami. Odsyłani są jednak od Jonasza do Kajfasza.

- Problem zaczął się dwa lata temu.



Wcześniej ten teren był koszony przez ZGL. Teraz ZGL oraz Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykaszają zieleń przy budynkach na szerokości około trzech metrów. Pozostały teren o szerokości około 15 metrów i długości około 50 metrów stoi nie wykoszony. Zgłosiłam tę sprawę do ZGL - u, ale oni sądzą, że to nie ich teren. Tymczasem chaszcze stoją już drugi rok i nikt nie ma zamiaru tego wykosić. W minionym roku na tym terenie pojawiły się nawet żmije. Sprawę w tym roku skierowałam do

rady miasta w Jeleniej Górze - mówi Elżbieta Matiasz z Zabobrza.

MPGK, które w tym roku wygrało przetarg na utrzymanie miejskiej zieleni, również w pasach

drogowych, zapewnia, że kosiarze już wyruszyli do pracy w minionym tygodniu.

- Zielenie przy pasach drogowych przy Al. Wojska Polskiego oraz przy ul. Wolności już zostały wykoszone. Teraz trawy będą koszone systematycznie w pozostałych częściach miasta - mówi Michał Kasztelan, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze.

Straż miejska natomiast zapowiada, że przyjrzy się terenom zielonym oraz żywoptom i zgłosi wszystkie miejsca, w których trawa lub krzewy mogą ograniczać widoczność i zagrażać bezpieczeń-

stwu. W takich sytuacjach strażnicy będą najpierw pouczać, a następnie karać mandatami o wartości do 500 zł. Jeśli to nie pomoże będą kierować sprawę do sądu.

Angela Fot. Maciej Gumny i Marcin Rozkoszny

Angela Fot. Maciej Gumny i Marcin Rozkoszny

Jelenia Góra zarasta = kosy poszły w ruch

Wraz z rosnącymi chwastami i trawą, rośnie niezadowolenie mieszkańców z wyglądu miasta, a szczególnie głównych ciągów komunikacyjnych. Trawa po kolana pokazała się przy drogach, na trawnikach między budynkami i na terenach prywatnych. MPGK zapewnia, że kosy już poszły w ruch. Na zarośnięte tereny uwagę zwrócą również strażnicy miejscy.

Mimo majowego akcentu zimowego trawa i chwasty pną się w górę. Najbardziej kłują w oczy mieszkańców zarośnięte trawniki przy pasach drogowych przy Al. Jana Pawła II, Ogińskiego, przy Podwalu czy na terenie przy Osiedlu Robotniczym i wielu innych miejscach.

- Trawa przy głównych traktach sięga już miejscami po pas. Co sobie o naszym mieście pomyślą ludzie, którzy przyjeżdżają z zewnątrz? Poczują się jak w buszu - ironizuje pan Waldemar z Zabobrza.

Mieszkańcy bloków przy ul. Kiepur 25, 27 i Paderewskiego 77 w Jeleniej Górze od dwóch lat proszą o wykoszenie trawy na miejskim

terenie mieszczącym się między blokami. Odsyłani są jednak od Jonasza do Kajfasza.

- Problem zaczął się dwa lata temu. Wcześniej ten teren był koszony przez ZGL. Teraz ZGL oraz Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykaszają zieleń przy budynkach na szerokości około trzech metrów. Pozostały teren o szerokości około 15 metrów i długości około 50 metrów stoi nie wykoszony. Zgłosiłam tę sprawę do ZGL - u, ale oni sądzą, że to nie ich teren. Tymczasem chaszcze stoją już drugi rok i nikt nie ma zamiaru tego wykosić. W minionym roku na tym

Finał konkursu dla dzieci niepełnosprawnych

Angela Fot. Maciej Gumny i Marcin Rozkoszny

Angela Fot. Maciej Gumny i Marcin Rozkoszny

Skate parki zamknięte na głucho

Młodzi jeleniogórzanie, których pasją jest jazda na deskorolkach i rolkach kolejny raz apelują do władz miasta o otworzenia chociażby jednego skate parku. Jeszcze w minionym roku na terenie miasta funkcjonowały dwa takie obiekty: przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze oraz w Cieplicach. Obecnie są zamknięte.

Skate park przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze został zamknięty we wrześniu minionego roku ze względu

na zły stan techniczny jego nawierzchni. Choć w planach był jego remont, w budżecie miasta nie znalazły się na ten cel pieniądze.

Koszt jego modernizacji szacuje się na 20 tys. zł. Obecnie przy tym obiekcie realizowana jest przebudowa boiska w ramach przygotowań do Euro 2012.

- Ten skate park został zamknięty przez wzgląd na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Wkrótce płyta boiska przy ul. Złotniczej, jak i cały teren wokół będzie przebudowywany na centrum treningowe dla drużyn biorących udział w rozgrywkach Euro 2012. W ramach tego zadania zaplanowany jest również



remont nawierzchni skate parku, ale kiedy młodzież będzie mogła ponownie korzystać z tego obiektu, nie wiadomo - mówi Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu w Jeleniej Górze.

W ostatnim czasie zamknięty został natomiast drugi ze skate parków, który był zlokalizowany przy ulicy Cieplickiej w Cieplicach. Na jego terenie prowadzone są bowiem roboty budowlane dotyczące modernizacji zespołu pocysterskiego. Na teren skate parku wjechały koparki, a urządzenia służące do zjeżdżania zostały zdemontowane.

Władze miasta zapewniają, że miłośnicy deskorolek i rolek jeszcze tego roku doczekają się na otwarcie skate parku. Nie wiadomo jednak kiedy i gdzie.

- Podjęliśmy rozmowy z młodzieżą korzystającą z urządzeń w

Cieplicach - powiedział Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. - Mają wskazać propozycje terenów, które są optymalne z ich punktu widzenia, sprawdzimy, czy nie będzie to kolidowało z interesem mieszkańców i planami miasta i wspólnie wybieremy najbardziej kompromisowe rozwiązanie, co nastąpi niebawem. Podobną procedurę stosujemy w przypadku ul. Złotniczej. Dodatkową trudnością jest fakt, że nie wszystkie istniejące urządzenia wytrzymają demontaż i ponowny montaż i niektóre z nich będą wymagać wymiany, a w konsekwencji - dodatkowych pieniędzy. Będziemy szukać możliwości sfinansowania tych zadań, by w okresie wakacji młodzież mogła korzystać z obu tych miejsc.

Angela

Rock komercyjny to ich przyszłość

W poprzednim wydaniu papierowym Jelonki.com ruszyliśmy z prezentacją kapel z lokalnej estrady. Zaczęliśmy „ostro”, od porno-metalowej formacji Don't Panic. Tym razem, o rocku komercyjnym, graniu przed Dodą i planach na przyszłość z zespołem NESS rozmawia Piotr Iwaniec.

Kiedy powstało NEES, od jak dawna gracie?

Gramy od dwóch lat. Założyliśmy zespół w maju 2009 r. więc można powiedzieć, że właśnie minęła nasza rocznica. Od początku występujemy w tym samym składzie i jak dotąd gra nam się całkiem nieźle. Wszyscy i każdy z osobna dbamy o to, by w kapeli panowały jak najlepsze relacje, bo w innym razie mogłoby to odbić się na muzyce, którą wspólnie tworzymy. Na tym, co jest dla nas najważniejsze.

A jaką muzykę tworzycie? Sklasyfikujcie się jakoś pod względem gatunkowym.

NESS występuje pod hasłem rocka komercyjnego, czyli takiego, który łączy w sobie i lekkie, i cięższe brzmienia w zależności od tego dla kogo, przed kim i na jakiej imprezie gramy. Mamy kawałki, które doskonale pasują do posłuchania w domu, w chwilach relaksu ale i takie, które stworzyliśmy z myślą o ludziach pragnących wyszaleć się na koncertach. Tu, w Jeleniej Górze, w Karpaczu – skąd pochodzimy, w Szklarskiej Porębie i w ogóle w regionie koncerty bywają różne. My gramy na festynach, imprezach miejskich gdzie ludzie przychodzą z dziećmi przede wszystkim po to, by posłuchać muzyki, ale i na koncertach dla „młodych”, gdzie trzeba grać z czadem, ostro, mocno, innymi słowami, rozkręcić klimat. NESS temu właśnie służy, tak gra i to robi.

Mówicie „mamy kawałki”. W głowach, w sercach, a może udało Wam się coś nagrać, coś, że tak to ujmę, oficjalnego?

Mamy w głowach, w sercach – bo gramy z serca, mamy też „oficjalnie” (śmiech). Do tej pory, udało nam się nagrać singiel oraz teledysk (do oglądnięcia w serwisie fanów wideo: youtube – przyp. red.), w pełni profesjonalne, w które włożyliśmy mnóstwo pracy. Ale nie tylko, warto też wspomnieć o innych osiągnięciach kapeli, z których jesteśmy bardzo dumni. W czerwcu 2010 r. zaproszono nas do udziału w programie „Dzień dobry TVN”, któ-

ry akurat nagrywano w Karpaczu, i w którym dzięki władzom naszego miasta wystąpiliśmy jako kapela promująca miejscowość. Na żywo, pod Świątynią Wang. Ponadto, jakiś czas temu graliśmy w Czechach, gdzie spotkaliśmy się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem i oświadczeniem, że zawsze NESS będzie tam mile widziane; graliśmy również na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Wojcieszowie i kilku innych, dużych imprezach w regionie.

Osiągnęliście więc całkiem sporo w ciągu dwóch lat twórczości artystycznej, biorąc pod uwagę dokonania większości tujejszych kapel młodzieżowych.



Owszem, też tak uważamy. Zresztą, idea NESS od początku było „parcie na szkło”, ruszenie z kopyta i wypromowanie się w możliwie najkrótszym czasie. Zaczęliśmy grać, spotykać się jak najczęściej, próbować i z czasem osiągnęliśmy naprawdę dobry poziom. Poziom, który daje nam możliwość grania na żywo w różnych miejscach i na rozmaitych,

Kapela rockowa jako support przed Dodą???

A dlaczego nie? Dla młodych kapel najważniejsza jest promocja, żeby w ogóle istnieć, trzeba się dobrze zareklamować. Bez względu na to, czy ktoś lubi, czy nie lubi twórczości Dody, jest to – z bliżej nieokreślonych powodów (śmiech), gwiazda większego formatu. I my zagraliśmy

przed nią jako support. Nie kto inny, a właśnie NESS.

Wasze działania wydają się bardzo przemyślane. Nastawiliście się na sukces i nie ma innej opcji, czy tak?

Oczywiście, że tak! Gramy przede wszystkim dla siebie, lubimy robić to, w czym jesteśmy dobrzy, ale jest to również ciężka praca, za którą chcielibyśmy otrzymywać pieniądze. Choćby po to, by rozwijać zespół, zagwarantować mu ciągłość twórczą, aby kiedyś móc powiedzieć, że żyjemy z muzyki. Każdy z nas, chciałby poświęcić się temu i tylko temu, dlatego działamy szybko, z zapalem, staramy się robić to, co się da z myślą o przyszłości NESS. Obraliśmy sobie pewien kierunek i w tym kierunku konsekwentnie idziemy.

Co macie w planach w najbliższym czasie?

Na przełomie czerwca i lipca mamy zamiar wydać kolejnego singla, później następnego i jeszcze jednego (śmiech). Jesteśmy na dobrej drodze do wydania pierwszej płyty, utrzymanej w dobrym, rockowym brzmieniu, na której każdy znajdzie coś dla siebie. To jest obecnie nasz cel główny, który musimy osiągnąć.

Ostatnie pytanie: Czy już teraz zarabiacie na koncertach?

Zarabiamy na utrzymanie zespołu. Wszystkie środki uzyskane w ten sposób przeznaczamy na jego promocję. Oczywiście, sporo też dokładamy z własnej kieszeni ale to z czasem na pewno będzie procentować. O NESS jeszcze będzie głośno, tego możesz być pewny (śmiech).

I tego Wam życzę. Dzięki za rozmowę.

Piotr Iwaniec

Electro, dark i industrial. 20 maja w Orient Expressie

W piątek, 20 maja w Orient Expressie w Jeleniej Górze odbędzie się energetyczna impreza taneczna przy dźwiękach electro, dark i industrial pt. „Dark Independent Night”. W ramach projektu, przewidziano m.in. koncert zespołu UNSINN, sety dj's oraz nagrody losowe dla wszystkich uczestników.

Formacja UNSINN, która według naszych informacji wystąpi między innymi dj's w wykonaniu dMarka i Mańka (More Than A Party), Diaffa (Wave Messenger), Maniaca (Inside: Bunker / Wave Messenger), jak również gościa specjalnego Einara (z MordFabrik Wrocław), oscyluje w klimatach dark, electro, ebm oraz industrial. Co ważne, zespół ten już w początkach swojej twórczości artystycznej został okrzyknięty jednym z największych odkryć jeleniogórskiej (i nie tylko) sceny alternatywnej. Mocne, szybkie bity, zniekształcone wokale; niekiedy melodyjne, zaś innym razem agresywne linie syntezatorów – oto znak rozpoznawczy kapeli, która zagra dla fanów

electro w piątek w Orient Expressie.

Zresztą, podobnych „smaczków”, jak określają to sami organizatorzy imprezy, dostarczą nam przed i po występie UNSINN sety dj's, też utrzymane w klimacie dark, harsh electro, synth, gothic, powernoise, future pop itp. Słowem, będzie elektronicznie, z energią i industrialnie, i nie tylko dla miłośników gatunku.

– Na „Dark Independent Night” zapraszamy każdego, kto chciałby się dobrze pobawić. Muza alternatywna tak samo, albo i lepiej nadaje się do tańca, jak dyskotekowa i my udowodnimy to na naszych imprezach. A organizujemy je przede wszystkim po to, żeby dać ludziom jakąś opcję, aby mogli gdzieś wyjść, posłuchać czegoś z zupełnie innej beczki. Czegoś mocnego, ale i czegoś dla wszystkich. W takim klimacie wszyscy znajdą coś dla siebie – mówią nam dMarek i Maniek, współorganizatorzy imprezy.

W programie „Dark Independent Night” przewidziano również nagrody losowe ufundowane przez sklep EvilDolls, oferujący „alter-ciuchy” firmy Punk Rave, utrzymane w stylu lolita, emo, punk oraz gothic. Start: godz. 20.00. Bilety w cenie 10 zł.

Petr

www.morethanaparty-jgora.strefa.pl

20.05.2011

DARK INDEPENDENT NIGHT

live : UNSINN

dark / harsh electro - Jelenia Góra

Dj's : Einar (Wrocław / MordFabrik)
Maniek | dMarek | Maniac | Diaff

EBM | DARK/HARSH ELECTRO | INDUSTRIAL
GOTHIC | SYNTH/FUTURE POP | ALTERNATIVE
80's | COLD / DARK WAVE | POWERNOISE ...

ORIENT EXPRESS
JELENIA GÓRA
UL. 1 MAJA 77

START : 20:00
WSTĘP : 10 ZŁ

Jelonka.com
Twoje źródło informacji

ALTERGOETHIC
ELECTRO-ROBOT
www.electro-robot.com

O krok od zdrady

CIE NIE HIRSCHBERGU LXXIII

Wyszedł z ratusza prosto w objęcia lipcowego słońca. Łapczywie oddychał powietrzem – choć było wciąż parne i burzowe. Jednak po porcji zawiesistego dymu tytoniowego, którego nawdychał się w stróżówce Waclawa, poczuł wyraźną ulgę. Westchnął głęboko i wsłuchał się w szum fontanny, na której cokole stał posąg Neptuna.

Skąd władca mórz i oceanów w środku największego miasta podgórskiej kotliny? Jerzy wylapywał z pamięci różne treści a to zasłyszane, a to przeczytane, a Jeleniej Góry tyjące. Obilo się w nich, że gród dawnymi czasy żył z handlu płótna, które eksportowano do krajów zamorskich dzięki Związkowi Miast Hanzeatyckich, do którego Jelenia Góra należała i z tego powodu czerpała profity.

Neptun, który zamyślony stał w Rynku dzierżąc w dłoni trójząb, oparty na usłużnych granitowych delfinach, był z całą pewnością wspomnieniem tamtych czasów. Woda kusząco szemrała w fontannie opustoszałego Rynku. Jerzy pomyślał, że gdyby był małym chłopcem, bez żenady wskoczyłby do niecki, aby ochłodzić się z tego ciężkiego upalnego dnia.

Odczuł raptem nużące zmęczenie

całą tą sytuacją, która wydawała mu się nierealna. Bo jak z prostego wyjazdu „na dokumentację” mogło powstać coś tak niewyobrażalnie nielogicznego? Milicja, zaginięcie przyjaciela, który wraz z dziewczyną, co Jerzemu głęboko w oczy zapadła, zapadli się dosłownie pod ziemię. To wszystko wydawało się jakimś snem na granicy koszmaru. Raptem zaczął czuć skutki wcześniejszego „pijaństwa” z przewodnikiem Rdestem.

Zakreśliło mu się w głowie i aż musiał usiąść na ławeczce w cieniu kasztanów, aby ochłonąć i odzyskać „równowagę”. Spojrzył w przesycone spokojem oblicze władcy mórz i oceanów zazdroścąc pomnikowi tego stoickiego opanowania. Przez chwilę pożałował, że nie nauczył się palić papierosów. Może „dymek” poprawiłby mu nastrój? Ale szybko wypłynął z siebie tę myśl przypominając sobie smolisty i śmierdzący dym wydobywający się z bezzębnej paszczy stróża Waclawa. Skrzywił się z obrzydzenia.

Z odretwienia i kociokwiku myśli rozbudził go rejwach wzniecany przez zbliżającą się grupkę ludzi. Oczami krótkowidza spojrzał na miejsce, skąd dobiewał się odgłos ożywionej rozmowy. Stopniowo obraz uzyskiwał ostrość. Aż w końcu wystrzelił się na tyle, że Jerzy rozpoznął w przechodniach studentów, którzy ze Starcekiem przybyli na letni plener architektoniczny. Nie

pasowało mu się z nimi akurat teraz zobaczyć, ale na ucieczkę było już za późno. Pozostawała nadzieja, że może go nie zauważą. Płonął się jednak okazała. Mężczyźni – widząc go samotnego na ławce – przyspieszyli gwałtownie kroku. Nie ukrywali podniecenia.

Studenci zdawali sobie sprawę, że minionego dnia wydali milicji zarówno Starceckiego jak i Jerzego. Dlatego widok jednego z nich siedzącego na ławce w Rynku zdumiał ich wielce. – Pan Jerzy! Pan Jerzy! Co się z panem działo? – niemal chórem zapytali Mirosław Znojny i Stanisław Mleczak uświadamiając sobie, że za późno już, aby odwrócić się na pięcie i oddalić udając, że nie zauważyli pana fotografa. Spojrzeli na siebie porozumiewawczo.

– Cholera, patrz, jeszcze go nie złapali? Coś słabo ta nasza milicja działa! – zdał się mówić wzrok mężczyzn, którzy wyraźnie robili dobrą minę do złej gry.

– A, witajcie panowie! Kopę lat! Co tam u was? – zapytał Jerzy czując swój sztuczny ton.

– To raczej co tam u pana? – odpowiedział pytaniem Stanisław Mleczak. – My się od dwóch dni włóczyliśmy po mieście, bo nam wsiąkł kierownik. No i mamy kłopot – przekrzykiwali się jeden przez drugiego.

– No właśnie, co się stało ze Stefanem? Miał mi dać znać, kiedy zaczynamy robotę – odparł Jerzy

czując, że nie potrafi dobrze kłamać.

– A przepadł jak kamień w wodę! My przekonani, że on z panem kolegą gdzieś przepadł – rzucił Mleczak. – No i z tą piękną blondynką! – zagwizdał Znojny.

– No tak. Byliśmy przez jakiś czas razem, ale później, no – rozdzieliliśmy się – cedził słowa Jerzy tak, aby nie minąć się z prawdą, ale też jednocześnie nie powiedzieć jej całej.

– A my słyszeli, że wy jakieś kłopoty mieliście – wypalił ni stąd ni zowąd Mleczak uśmiechając się chytrze.

Jerzy poczuł, że się czerwieni jak mały chłopiec. Postanowił jednak iść na całość. – Kłopoty? Nic o tym nie wiem. Zwiedzam miasto, robię zdjęcia no i jak nic z tego naszego przedsięwzięcia nie będzie, to się stąd zabieram. Kończą mi się pieniądze, a tu nie ma szans, aby cokolwiek zarobić – rozeźmiął się próbując uczynić to szczerze.

– A my już myśleli, że pan nam po piweczku postawisz – zarechotał najbardziej wygadani ze studentów wskazując na pobliską Gospodę Rzemieślniczą. – Wiecie, chętnie, ale innym razem – zmieszał się Jerzy. –

Wróć już do hotelu. Męczący dzień, a sporo dziś chodziłem.

– A gdzie to się, panie kolego, zakwaterował? – zapytali ze zło

– uśmiechnął się Mleczak, a Znojny zatarł ręce. – To i może na figo fago jeszcze starczy, co? – zabalgotał. – Poczekajcie tu na nas, załatwimy



ukrywaną ciekawością. – W „Europejskim”, na tyle, co mnie stać było – rzucił na odchodne Jerzy. – To się trzymajcie. Jak znajdziecie swojego kierownika, to ja jeszcze jeden dzień może w mieście zostanę. A jak nie, to szukajcie mnie we Wrocławiu. Stefan wie, gdzie mnie znaleźć – oznajmił studentom oddalając się.

Kiedy cień Jerzego zniknął w półmroku podcieni okalających Rynek, dwaj studenci, liderzy grupy, mrugnęli do siebie porozumiewawczo. – Jak dobrze pójdzie, to zaraz zarobimy nie tylko na jedno piwko

sprawę i wracamy!

Czterech pozostałych młodzieńców, którzy – słowa nie wydukawszy – stali i niemo obserwowali całą sytuację odprowadziło wzrokiem swoich kolegów. A Mleczak ze Znojnym przekomarżając się usiłowali sobie przypomnieć, o jakiej kwocie nagrody za wskazanie któregoś z poszukiwanych mówił major Krem-pała, komendant milicji, kiedy ma-glowali ich podczas przesłuchania.

Konrad Przedzięk

ciąg dalszy za tydzień.

Zmudne odnawianie perły baroku



**Pokryte grubą warstwą wie-
loletniego brudu zaniedbań
barokowe epitafia, rzeźby i
kaplice przy Kościele Łaski
pod Krzyżem Chrystusa odzys-
kują wreszcie dawny blask.
Roboty przy rewaloryzacji
tego cennego zakątka Jeleniej
Góry „idą” pełną parą.**

Wiosna stała się impulsem do zakrojonych na szeroką skalę prac konserwatorskich, które prowadzone są w kaplicach nagrobnych.

To dziedzictwo kultury dawnej Jeleniej Góry, pamiątka po ludziach, którym miasto zawdzięcza swój rozwój, powoli odzyskuje dawny blask. Ekipy konsorcjum Wrobud – Zabytki z pomocą odpowiednich

urządzeń usunęli już patynę brudu narosłego przez setki lat. Wiele kaplic pochodzących z XVIII wieku nie było bowiem remontowanych od bardzo dawna, niektóre od początku istnienia. Odnawiany jest także mur graniczny dawnego cmentarza od strony północnej. Prace prowadzone są także wewnątrz obiektów.

Roboty są skomplikowane. Epitafia i detale kamienne należy zdemontować, oczyścić z nawarstwień metodami mechanicznymi i chemicznymi, usunąć powłoki porowate, zniszczyć mikroorganizmy w porach kamienia metodą chemiczną, trzy razy odsolić kamień, wzmocnić jego powierzchnię, uzupełnić ubytki, przenieść zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez firmę Ars Fortis. Końco-

wym elementem będzie scalenie kolorystyczne.

Położono już kable pod system oświetleniowy, który także da możliwość zainstalowania kamer monitorujących teren dawnego cmentarza przekształconego kilkadziesiąt lat temu w park. Kaplice będą po remoncie podświetlane ledowym światłem. Efektami prowadzonych robót będzie można nacieszyć oko jesienią przyszłego roku.

Na wspomnianym terenie powstanie także lapidarium złożone z epitafiów zwiezionych do Jeleniej Góry z miejscowości naszego regionu. Całość mają promować wydawnictwa w czterech językach i odpowiednie tablice informacyjne.

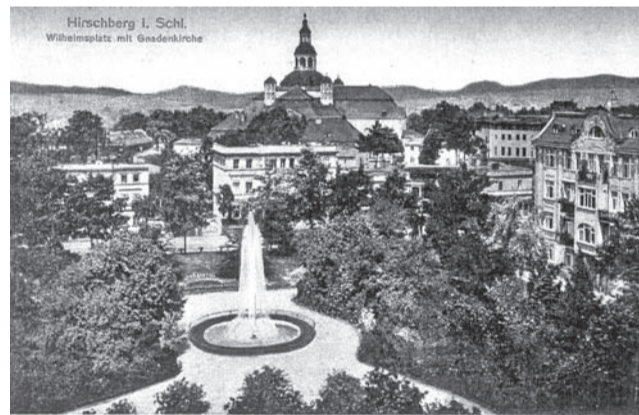
(tejo)

**FOT. KONRAD
PRZEDZIEK**



Projekt pod nazwą „Rewitalizacja zespołu barokowych kaplic nagrobnych w Jeleniej Górze” wkladem w ochronę europejskiego dziedzictwa kulturowego” jest dofinansowany środkami Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013 Oś priorytetowa 2; Transgraniczna integracja społeczna Dziedzina wsparcia 2; Kultura i sztuka Działanie 3; Wspieranie Transgranicznej dostępności do dziedzictwa kulturowego. Wartość ponad cztery miliony złotych.

ZAKĄTEK Z PRZESZŁOŚCI



Skwer na placu Kościuszki choć wizerunkiem znacznie odbiega od tego sprzed lat – w sumie – wciąż stanowi urokliwe miejsce. Jednak

warto przypomnieć sobie, jak wyglądał przed laty. Jeszcze mniej więcej do połowy XX wieku działała tam jedna z kilku miejskich fontann nadając temu miejscu niepowtarzalności. Sam skwer powstał przy wytyczeniu dzisiejszej alei Wojska Polskiego (dawnej Wilhelmstrasse),

która jeszcze na początku XIX wieku była nazywana w dosłownym tłumaczeniu z niemieckiego polną drogą pastwiskową. Boom budowlany „przeżyła” na przełomie wieków i wtedy też zagospodarowa-
no i wytyczono

skwer nazywany Wilhelmsplatz, a od 1945 roku – plac Kościuszki.

(tejo)

FOT. ARCHIWUM



Finalowy Open Air Ligi Rocka. Już 21 maja przy Lubańskiej

W najbliższą sobotę, 21 maja na Stadionie Miejskim przy ul. Lubańskiej w Jeleniej Górze – Cieplicach odbędzie się długo oczekiwany przez fanów ostrego brzmienia Finalowy Open Air Ligi Rocka. W ramach imprezy, jako gwiazda finału wystąpi legendarna kapela polskiej sceny muzycznej – Oddział Zamknięty.

Jeleniogórska Liga Rocka, czyli polsko-niemieckie spotkania młodych muzyków organizowane celem promocji tychże, a także zrzeszania fanów mocnych, rockowych brzmień i gitarowych riffów to jedna z najważniejszych imprez tego typu nie tylko w regionie Dolnego Śląska, lecz w całej Polsce. Wypracowana przez lata „ligowa” formuła na dzień dzisiejszy cieszy się wielką popularnością wśród rozpoczynających karierę sceniczną artystów z kraju i zagranicy, którzy z myślą o miłośnikach „cięższej muzy” dają z siebie wszystko grając na deskach scenicznym w sali Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Występują dla nich, a jednocześnie z nadzieją na sukces, albowiem każdego roku w ramach konkursu międzynarodowe jury wyłania najlepszą z formacji, na którą czeka studio i szereg nagród sprzętowych.

W tegorocznej edycji Ligi Rocka, której wielki finał odbędzie się już

w sobotę 21 maja udział wzięły następujące polskie zespoły: ABSYNTH (eksperymentalny rock/modern metal), BAZA 1 L (hard rock/cross over), GRUNBERG (punk rock), FUNK FICTION (funk rock), MAIGRA (metal), ZESPÓŁ WYCHOWAWCZY (punk rock), EdiTT (chilcore), DZL (hard rock), PEOPLE OF THE HAZE (hard i stoner rock/rock'n'roll), EMANACJA (progrock/artmetal), BOLILOL (rock), COCKROACH (metal/crossover), MEPHARIS (trash/heavymetal), FADE (progressive metal), ZGON (punk/ska, grunge), CRIES IN VAIN (alternative metal), PANCURNIK (punk rock), WHORE LAUGH (groove metal/trash metal), DON'T PANIC (porno metal), INSULT (modern metal). Gościnnie zagrały formacje z Niemiec: A DEAD END SOCIETY (metal core/deathmetal), HEMATOM (skate punk), BRIMA (rock) oraz PANGÅA (metal/hardcore).

Do koncertu finałowego międzynarodowe jury zakwalifikowało pięć zespołów, w tym: BAZE 1 L z Poręby na Górnym Śląsku, ABSYNTH z Tarnowskich Gór, PEOPLE OF THE HAZE z Jeleniej Góry/Wrocławia, ZGON z Wroniek oraz INSULT z Wrocławia. Podczas imprezy, poszczególne zespoły będą oceniane w kategoriach – najlepszy zespół, najlepszy gitarzysta, perkusista oraz basista; najlepszy wokalista. Główną nagrodą jest sesja nagraniowa w TR Studio Tomasza Roguli w Warszawie, z kolei nagrody sprzętowe ufundowały firmy Gitary Mayones, Arcade Audio, Fx Music

Group, Music Dealer, Box Electronics, Roland Polska, Gewa Music (Laboga), Music Info i Ragtime. Jako gwiazda finału, przed którą jako support wystąpi niemiecka THE SHME()GMA z Saksonii, zagra legenda polskiego rocka – Oddział Zamknięty.

– Jeszcze raz, chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym tegoroczna edycja Ligi Rocka odbyła się w tak niezwykłym klimacie. Tym razem, było naprawdę wyjątkowo: ostro, z muzyką na świetnym poziomie i równie świetnymi artystami. W sposób szczególny dziękujemy publiczności, która w liczbie kilku tysięcy pojawiła się w tym roku w Jeleniej Górze. To dzięki wam, Liga Rocka 2011 była imprezą niepowtarzalną, o której nie da się zapomnieć – mówi Andrzej Patlewicz, organizator, pracownik JCK.

Jeleniogórska Liga Rocka to projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013. Partnerem JCK w Jeleniej Górze jest Socjokulturalne Centrum Steinhaus.e.v. Bautzen. Koncert finałowy tegorocznej edycji Ligi Rocka został objęty patronatem Jelonki.com, Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia – Radia Wrocław, Magazynu „Gitarzysta”, „Perkusista”, KarkonoszyPlay, Gazety Wrocławskiej i muzycznego portalu Info Music.

Petr

www.jeleniagora-bautzen.eu
www.jck.pl
www.steinhaus-bautzen.de

FINAŁ 2011
LIGA ROCKA

LIGA ROCKA 2011 POLSKO - NIEMIECKIE SPOTKANIA MŁODYCH MUZYKÓW
ROCK LIGA 2011 POLNISCH - DEUTSCHE BEGEGNUNG JUNGER MUSIKER

5 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW
BAZA 1L • ABSYNTH
PEOPLE OF THE HAZE
ZGON • INSULT

21 maja 2011
start: 15.00
Stadion Miejski ul. Lubańska
Jelenia Góra - Cieplice

SUPPORT
The Shme()gma
gościnnie z Niemiec

GWIAZDA KONCERTU
ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

wstęp tylko 1 zł

Bilety: sekretariat JCK, 1 Maja 60 oraz w dniu koncertu na stadionie

Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013. Das Projekt wird von EU im Rahmen des Operationellen Programms der Grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen - Sachsen 2007 - 2013 gefördert.

Moc atrakcji w Mysłakowicach



W miniony weekend Przedzszkolu Publicznym w Mysłakowicach odbył się I Europejski Festyn Rodzinny pt: „My Europejczycy”. Rozpoczął się on, występem dziecięcej grupy teatralnej Gzyzak, pod kierownictwem Pana Jacka Paruszyńskiego.

Nie zabrakło również występów małych artystów z myślakowickiego

przedszkola, którzy to reprezentowali wybrane kraje Unii Europejskiej. I tak, mogliśmy zobaczyć między innymi wspaniałego „Krakowiaka”, poznać włoskich artystów, nauczyć się zdrowej niemieckiej kuchni oraz wziąć udział w greckich igrzyskach sportowych. Na wszystkie dzieci, rodziców oraz zaproszonych gości czekało mnóstwo atrakcji. Dzięki hojności sponsorów, organizatorzy mogli przygotować bogate kącki:



Smakosza, Łasucha oraz Z niespodziankami.

–Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim sponsorom indywidualnym, firmom oraz instytucjom państwowym, które wsparły nas przy organizacji tego projektu. Cieszymy się, iż mimo kryzysowych czasów-jesteście Państwo uwrażliwieni na potrzeby dzieci-mówią nam nauczycielki: Agata Depciuch, Dorota Kuczaj oraz Marta Goldon.

Po występach i konkursach policjanci z Miejskiej Komendy Policji w Jeleniej Górze pokazali tresurę psów, a Pan Waldemar Leszczyński wytłumaczył wszystkim jak należy się obchodzić z psami, aby nie były agresywne.

Festyn był doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu z całą

rodziną, a także do lepszego poznania się rodziców dzieci uczęszczających do tego przedszkola.

–Dzięki wielu atrakcjom, konkursom i zaba-



wom, a także oprawie festynu udało się wyczerpać wspaniałą, niesamowitą atmosferę, która na długo pozostanie w naszych wspomnieniach - zgodnie przyznały dzieci i nauczycielki Przedszkola.

Robert Ignaciak
Fot. Robert Ignaciak

REKLAMA

UTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

TELEFONY KOMÓRKOWE
 OPERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELENIA GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911
Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŹY
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Auto-Komis „Dakar”
 ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28
 www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl
 - Sprowadzamy auta na zamówienie
 - Kredytujemy samochody z poza komisju (procedury uproszczone)
 - Skup samochodów gotówką natychmiast

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
 międzynarodowy
UAP-PUL Polska-Niemcy
 transport osobowy
 www.przewozy-darpol.pl
 tel. +48 75 75 182 55 | kom. +48 607 222 369

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE
 OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
 • Bezdotykowe Mycie Samochodów
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

ALEX Drukarnia
 Oferujemy usługi :
 - składu komputerowego
 - druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
 - druku książek i gazet niskonakładowych
tel. 75 75 547 45, 601 196 961

MAGIC SREBRO - UPOMINKI
 58-560 Jelenia Góra (Cieplice)
 Plac Piastowski 20
 tel. +48 509 113 510

RESTAURACJA HEXA 66
 Góra Szybowcowa
 ORGANIZUJEMY
 - imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
 - imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
 - imprezy plenerowe
 Jeżów Sudecki
 mail: hexa66@szybowcowa.pl
 www.hexa66.pl
 tel. 0 509 15 66 60

MŁODZI WĘDROWCY PODBILI LWÓWEK ŚLĄSKI



MATEMATYCZNIE W PRZESIECE



Klub wędrowca ze Szkoły Podstawowej nr 707 z Karpacza w minioną sobotę wyruszył na podbój Lwówka Śląskiego.

W Przesiece zakończyła się czwarta edycja Wiosennej Szkoły Matematycznej, której organizatorami - tradycyjnie - byli: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze, Instytutu Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Politechnika Wrocławska.

W trakcie pięciodniowych warsztatów matematycznych uzdolnieni gimnazjaliści z Jeleniej Góry, powiatu jeleniogórskiego a także z Lwówka Śląskiego, Porajowa i Węglińca, którzy z swoją przyszłość wiążą z matematyką właśnie, zajmowali

się teorią liczb oraz kodowaniem. Ale nie tylko. Pobyt w Przesiece służył integracji uczniów oraz wykładowców, którzy - wieczorami - uczestniczyli w różnych konkursach i zabawach.

Agrafka

Trzy medale karateków Oyama

XVI Mistrzostwa Polski seniorów Oyama Karate rozegrane zostały 7 maja w Białymstoku. W walkach pełno-kontaktowych udział wzięło około 80 zawodników z 25 klubów Oyama z całej Polski. Organizatorem zawodów był Białostocki Klub Oyama Karate kierowany przez Shihan Witolda Chońskiego – 5 dan.

Z Jeleniogórskiego Klubu Oyama kierowanego przez sensei'a Rafała Majdę (4 dan) wystawionych zostało troje zawodników: Michał Popczyński w kat. średniej

do 80 kg oraz Kasia Starzyńska do 60 kg i Beata Bukofaj w kategorii + 60 kg.

W mocno obsadzonej kategorii Michała startowało dużo, bo aż 13 zawodników. Aby dojść do finału trzeba było zatem stoczyć cztery pojedynki. Nasz zawodnik po zaciętych i ciężkich trzech starciach, wygrywając kolejno dwie pierwsze walki, w trzeciej musiał niestety uznać wyższość zawodnika z Lubka plasując się ostatecznie na trzecim miejscu z brązowym medalem Mistrzostw Polski. Warto nadmienić, iż jest to dopiero drugi start Michała w zawodach tej rangi i już tak wysoki wynik, co bardzo dobrze rokuje na kolejne starty.

Nasze dziewczyny spisały się równie dobrze – Beata w kat. + 60 kg w metodyczny sposób pokonała swoje przeciwniczki przegrywając dopiero finałową walkę i zdobywając srebrny medal. Kasia natomiast po nieudanej walce w eliminacjach później walczyła już zdecydowanie lepiej. Nie udało się jej jednak wejść do finału i ostatecznie musiała zadowolić się zdecydowanym zwycięstwem w pojedynku o brązowy medal.

Ostatecznie jeleniogórcy karatecy Oyama przywieźli 1 srebrny i 2 brązowe medale XVI Mistrzostw Polski



seniorów. Trener i szef Jeleniogórskiego Klubu OYAMA, sensei Rafał Majda oprócz trenerskiej pełnił także funkcję sędziego maty w trakcie tych prestiżowych zawodów.

Już w następnym weekend odbędzie się w Estonii Mistrzostwa Europy OYAMA IKF z udziałem naszego zawodnika Piotra Cieślińskiego (kat. - 70 kg knockdown), który w związku z przygotowaniem do Mistrzostw Europy nie wziął udziału w Mistrzostwach Polski w Białymstoku.

(MDvR)
Fot: R. Dyduch

Zacięta rywalizacja w turnieju Triobasketu

Pierwsze oficjalne mistrzostwa Szkoły Podstawowej nr 8 w Triobasket rozegrane zostały 12 maja. Zawody przeprowadzone zostały w trzech kategoriach wiekowych: klas czwartych, piątych i szóstych.

W składach drużyn został zastosowany parytet, gdzie w każdym zespole musiała wziąć udział minimum jedna dziewczyna. Do zawodów zgłosiło się 17 zespołów: 7 z klas czwartych, 7 z klas piątych i 3 z klas szóstych. Warto wspomnieć, iż największym zaskoczeniem turnieju była jedyna drużyna składająca się z samych dziewcząt z klasy piątej o sympatycznej nazwie „Super Girls”. W każdej kategorii rozegrano mecze w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”, z których najlepsze dwa zespoły awansowały do półfinałów, które rozgrywano do 2 wygranych. Następnie przegrane zespoły z



półfinałów rozgrywały pojedynki o trzecie miejsce, który toczył się do 2 wygranych spotkań. Natomiast finałowe boje toczyły się do 3 wygranych. Podsumowując trzeba przyznać, iż każdy pojedynek w turnieju był bardzo zacięty, zespoły potraktowały swoje turniejowe występy bardzo ambitnie.

Klasyfikacja końcowa klas czwartych:

1. Basket Sport (Kacper Kopecki, Magda Walczak, Arek Wroński Kacper Aleksandrowicz)
2. Skoczowie (Grzegorz Pająk, Patryk Szpecht, Karolina Karpowicz, Dawid Burkiewicz)
3. Los Angeles Lakers (Michał Pie-

trzak, Ada Jędrzejowski, Katarzyna Bienko, Wojciech Karpowicz)

Końcowa klasyfikacja klas piątych:

1. Star Guards (Norbert Zaleszczyk, Artur Wojas Maciej Szczesny, Kamila Kosek)

Awaria załogi Marciniak/Włoch

Wskutek awarii technicznej jeleniogórcy pilot Łukasz Włoch wraz z Adamem Marciniakiem jadący Peugeotem 206 RC zakończyli Rajd Mazowiecki zaliczany do Rajdowego Pucharu Polski już na drugim odcinku specjalnym.

– No cóż taki to jest sport, całe przygotowania poszły na marne. Pierwszy zdradliwy oes Kozienice pojechaliśmy spokojnie zajmując 13. pozycję, planowaliśmy podkręcić tempo na następnych odcinkach specjalnych, niestety do tego nie doszło

– relacjonował na gorąco Łukasz Włoch, który przygotowuje się do Rajdu Karkonoskiego zaplanowanego na 10-12 czerwca.

RED

Zbliżają się Amatorskie Mistrzostwa Polski

Pod koniec obecnego miesiąca, a dokładnie 28 maja odbędą się w Mikrostacji Sportów Zimowych i Letnich Łysa Góra – Dziwizów Mistrzostwa Województwa w Kolarstwie Górskim, które są jednocześnie eliminacjami do XVI Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim Family Cup 2011.

Zawody rozgrywane będą w jednej konkurencji - wyścig terenowy (cross country). Wyścigi odbywają się według klasyfikacji indywidualnej i rodzinnej. Z każdej eliminacji

do finału przechodzi pierwsze 6 osób z każdej kategorii oraz 6 najlepszych rodzin. Zapisy na eliminację jeleniogórczą są przyjmowane przez SN i SKS AESCULAP (drogą elektroniczną - poprzez e-mail) jak również przez organizatora głównego poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.familycup.com.pl do godziny 16.00 dnia poprzedzającego zawody.

Numer startowy wydawane będą w dniu imprezy od godz. 9.00, w biurze zawodów w schronisku na Łysej Górze (obok znajduje się start i meta). Pobierana będzie kaucja za chip w wysokości 50 zł (ew. dowód osobisty). Osoby nieletnie mogą startować tylko po okazaniu pisemnej zgody od rodziców. Każdy

(MDvR)

2. WWE (Andrzej Śliwka, Michał Pabian, Emilia Baszak, Igor Rogala)
3. Super Girls (Emilia Szmeterowicz, Agnieszka Damasiewicz, Aleksandra Kanior, Natalia Ogórek)

Końcowa klasyfikacja klas szóstych:

1. Sudety (Bartek Nowacki, Przemysław Kędziara, Roksana Siring, Mateusz Kukiela)
2. Lucek Team (Oskar Goziński, Michał Mazurek, Magda Maniewska, Maks Kasperek)
3. FC Basketball (Natalia Cetler, Jakub Szumski, Mateusz Wróblewski, Damian Buczyński)

Zespoły, które zajęły miejsca I-III zawiesiły na swoich szybach odpowiednio złote, srebrne oraz brązowe pamiątkowe medale. Turniej przebiegał bardzo sprawnie w bardzo dobrej i miłej sportowej atmosferze. Spotykamy się za rok na TRIOBASKET 2012. Zawody zorganizowali nauczyciele wychowania fizycznego SP8: Paweł Łukaszewicz i Andrzej Skowroński.

(MDvR)
Fot: użyżone

Odebrali nagrody z rąk mistrzyni świata

II Karkonoski Wyścig Integracyjny rozegrany został w niedzielę 8 maja, w ramach imprezy miała miejsce pierwsza w tym roku runda Kolarskiego Pucharu Polski Niepełnosprawnych. Na trasie półmaratonu rywalizowali zawodnicy we wszystkich grupach startowych w klasyfikacji kolarzy niepełnosprawnych.

Wspólnie z nimi do rywalizacji stanęli biegacze, którzy mieli do pokonania niespełna 5-cio kilometrowy odcinek. Wśród pań w biegu triumfowała Marta Witke z Karpacza, zaś wśród mężczyzn najszybszy okazał się Tomasz Kwiatkowski reprezentujący AZS Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze. Bieg był włączony do projektu Gazety Wyborczej „Polska Biega”. Zawody były rozegrane na jednej z najbardziej malowniczych tras Kotliny Jeleniogórskiej. Start miał miejsce w Cieplicach - uzdrowskiej dzielnicy Jeleniej Góry, następnie zawodnicy poruszali się w kierunku Podgórzyna gdzie biegacze

kończyli rywalizację, zaś kolarze wjeżdżali na rundy wokół zalewu Sosnowka. Na Placu Piastowskim w Cieplicach skąd odbył się start i gdzie miało miejsce również zakończenie imprezy i dekoracja zwycięzców licznie zgromadzona publiczność mogła brać udział w szeregu imprez towarzyszących, co dodatkowo urozmaiciło niedzielne popołudnie.

Wśród zaproszonych gości oprócz miejscowych władarzy była również Maja Włoszczowska, która swoją obecnością dodatkowo uświetniła imprezę. Zawodnicy pełno i niepełnosprawni odebrali nagrody z rąk mistrzyni świata w MTB. W poszczególnych kategoriach w klasyfikacji niepełnosprawnych, pierwsze miejsca zajęli: Dariusz Beszczyński, Ludwik Odrzywołek, Dariusz Sobczak. Kolejne zawody zaliczane do klasyfikacji pucharowej odbędą się w Bielsku-Białej (Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Niepełnosprawnych) oraz Zakopanem (finał Pucharu, zawodnicy niepełnosprawni wystartują przed zawodnikami podczas jednego z etapów Tour de Pologne). Zawodników i kibiców już teraz serdecznie zapraszamy.

(MDvR)

Było tłumniej niż w dzień!

„Noc Muzeów 2011” w Jeleniej Górze.



W nocy, z soboty na niedzielę z 14 na 15 maja w muzeach w całej Europie odbył się szereg imprez przygotowanych specjalnie z myślą o Nocnych Markach. I nie inaczej było w Jeleniej Górze, gdzie w „Noc Muzeów 2011” tłumnie oblegano m.in. Biuro Wystaw Artystycznych i Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego

Każdego roku, w miastach w całej Europie „Noce muzeów” organizowane z myślą o Nocnych Markach biją rekordy popularności. Tym razem mieszkańcy Jeleniej Góry tłumnie zjawili się m.in. w BWA przy

Skansenie Uzbrojenia Wojska Polskiego „Noc Muzeów 2011” rozpoczęła się wcześniej, niż w jeleniogórskim BWA od tego należy zacząć. Punktualnie o 17.00, na placu przy dawnej jednostce wojskowej „ożyły” wozy pancerne, armaty i muzealne radiostacje, na których z wielką radością bawiły się dzieci pod czujnym okiem rodziców oraz pracowników skansenu, którzy pełnili rolę przewodników. Hucznie, radośnie

– Jestem niezmiernie zadowolony z tegorocznej „Nocy Muzeów”. Impreza się toczy, pogoda dopisała, dzieciaki szaleją, jest mnóstwo ludzi, czego chcieć więcej. Nie spodziewałem się, że będzie aż taki tłok; że będziemy mieli trudności w ogarnięciu tego wszystkiego. Graffiti, gry i zabawy, a jednocześnie zwiedzanie maszyn bojowych, po prostu, nie wystarczy nam rąk! Jest tłumniej niż w najbardziej udane dni w naszym skansenie. Winszuję sobie, by tak było zawsze – entuzjazmował się



i z dużym humorem było też później, gdy po konsumpcji wojskowej grochówki starsi i młodzież przystąpili do malowania graffiti o

tematyce militarnej. W międzyczasie, w skansenie odbywały się liczne gry i zabawy, z kolei na zakończenie imprezy odbyła się projekcja filmowa komedii wojennych: „Gdzie jest generał” oraz „Giuseppe w Warszawie”, trwająca do godz. 24.00.

Stanisław Wilk, kierownik Skansenu Uzbrojenia Wojska Polskiego.

W BWA w Jeleniej Górze „Noc Muzeów 2011” ruszyła o 21.00. Po „Scenach z teatru i życia”, czyli pokazie multimedialnym z żywym planem, w ramach imprezy odbyły się rewia muzealna Teatru Cinema; pokaz premierowy filmów video Zbigniewa Szumskiego będących kompilacją materiałów z fragmentami spektakli teatralnych, a tak-

że koncert muzyki na żywo. Od 23.00 można było oglądać performanso-muzyczną „solówkę” Włodzimierza Kiniorskiego.

– Ci, którzy nie uczestniczyli w tegorocznej „Nocy Muzeów” w BWA w Jeleniej Górze powinni żałować. Było warto, albowiem galeria pokazała swoje drugie oblicze, po trosze fantastyczne, tajemnicze, inne od tego, które widać za dnia. Żałować powinni również dlatego, że projekty, które tu zorganizowaliśmy połączyły ze sobą sztukę plastyczną i teatralną z muzyką na żywo, innymi słowy, było naprawdę ciekawie – podsumowuje Janina Hobgarska, dyrektor BWA.

Petr



ul. Długiej i Skansenie Uzbrojenia Wojska Polskiego, gdzie przywitany ich liczne atrakcje.

Z uwagi na fakt, iż w

Dlaczego? Albowiem to właśnie wtedy w klimacie innym, niż zazwyczaj, wieczorową porą lub już zupełnie w nocy, w atmosferze tajemniczości i emocji możemy zaspokoić swoją ciekawość szeroko pojętą kulturą i sztuką podczas najrozmaitszych, zazwyczaj darmowych wernisaży, pokazów performance, projekcji video i koncertów muzyki na żywo.



„Mój tata dał mi psa”. XXXVI Wystawa Psów Rasowych w Cieplicach



Wczoraj, o godz. 10.00 w rytm wdzięcznej piosenki „Mój tata dał mi psa” Natalii Kukulskiej na Stadionie Miejskim przy ul. Lubąńskiej w Jeleniej Górze - Cieplicach zaprezentowały się małe i duże, temperamentne i raczej ospałe, puszyste i szorstkowłose psiaki najróżniejszej maści w ramach XXXVI Wystawy Psów Rasowych.

Organizatorem wszystkich edycji Wystawy Psów Rasowych, która



w tym roku odbyła się już po raz trzydziesty szósty, jest jeleniogórski oddział Związku Kynologicznego. Podczas imprezy, która pomimo niekorzystnej aury pogodowej przebiegła w atmosferze uśmiechu i radośnych szczeknięć pupilów i pupilek ponad siedmiuset hodowców, zaprezentowano psiaki przeróżne - od małych, po duże i te największe; temperamentne, flegmatyczne, łowne i

ratownicze.

- Z Polą, moim owczarkiem, przychodzę tu od dziesięciu lat. Wprawdzie nie uczestniczymy w sposób czynny w wystawie, ale zawsze jest to okazja do rzucenia okiem na inne

„rasowce”, na kolegów i koleżanki Poli, medalistów i medalistki. Cieplicka Wystawa Psów Rasowych to naprawdę wspaniała impreza dla miłośników właśnie tych czworonogów - mówił nam Jacek Lipiński, jeden z obecnych na wczorajszej imprezie. Wdzięczne, a przy tym można pogłaskać.

Petr



MATEX
technika grzewcza wyposażenie łazienek

Al. Jana Pawła II 15
 58-506 Jelenia Góra
www.matex.net.pl
 Infolinia: 801 003 325

WYPRZEDAŻ EKSPOZYCJI
 m.in. meble łazienkowe
 baterie umywalkowe
 lustra-umywalki - zlewozmywaki
 co tydzień zmiana asortymentu!

do 70%

PROJEKTOWANIE ŁAZIENEK
(oferta obowiązuje przy zakupach wyposażenia łazienek)

FABRYKA OKIEN
WWW.ASTOL.COM.PL

- już u nas !!!
- 3 uszczelkowe
- w pełni zaokrąglone
- śnieżnobiałe i lśniące

OKNA
 z PCW
 z DREWNA *na profilach*

SALAMANDER

ASTOL®

Galeria Wyposażenia Wnętrz

- meble zabytkowe
- porcelana
- brąz
- obrazy

Dla nabywców naszych okien 15% rabatu

WIELKA DOSTAWA

15 414 * SZTUK

Podkład cementowy „M-15”



- do wykonywania podkładów podłogowych
- wodo- i mrozoodporna
- zużycie ok 20 kg/m² przy grubości 1 cm
- zalecana warstwa 25-60 mm
- opakowanie 30 kg

1,98

cena
za opakowanie



**NOWY
KATALOG
ŁAZIENKOWE
INSPIRACJE**

188 STRON

*INSPIRACJI
*WSKAZÓWEK
*PORAD
*WYPOSAŻENIA

DOSTĘPNY
W SKLEPACH
I NA STRONIE WWW

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 7.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl